Nr. 220. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 17 Września 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816	408	204	68
Poza: z przesyłką pocztową	864	432	216	72
W innych państwach	1080	540	270	90

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Rep i A. Salamonowej), ul. Szczepańska 5; — Biuro dzienników Maryana Zaposyca ul. Jagiellońska 7.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników L. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Tarnowie M. Rosnach. — W Jarosławiu J. Szczepanik. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako unikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12 — od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wyjazd delegacji pokojowej

Kraków, 16 września.

Nasza delegacja pokojowa wyjechała wreszcie do Rygi. Jeżeli wierzyć można nadchodzącym zewsząd wiadomościom, auspicje dla pokoju są tym razem dobre. Pragną go, zdaje się, bolszewicy, którzy mają powody po temu, aby kampanji zimowej na swoim froncie zachodnim uniknąć. Pragnienie pokoju honorowego istnieje także i u nas. Nie sądzimy, aby ukrywanie tego pragnienia mogło w czemkolwiek przyczynić się do polepszenia warunków pokojowych.

Dobra polityka musi mieć rozumne cele i jasne drogi. Rozumnym celem, do którego dążyć musimy w Rydze, jest zabezpieczenie suwerenności państwa naszego wobec sąsiada wschodniego tudzież uzyskanie takiej granicy, któraby czyniła zadość naszym rzeczywistym potrzebom życiowym, więc nie zamykała nas w przedłużonem zlewisku Wisły, ale także nie dawała nam zgubić się i rozproszyć w bezkresach t. zw. kresów. Każdy powinien brać się do zabudowywania takiej parceli, jaką zabudować porządnie i z pożytkiem może. Nie ulega wątpliwości, że wschodnia granica naszej rozumnie, więc zgodnie z naszemi siłami budowanemi określonej parceli biegnie gdzieś środkiem między naszą granicą ściśle etnograficzną a historyczną.

W stosunku do wielkich marzeń, które jeszcze tak niedawno zaprzątały wiele polskich głów, nawet najbardziej korzystny pokój wyda się okupionym ofiarami. Polityka stronnictw w czasach demokratycznych unika ponoszenia odpowiedzialności za ofiary, nakładane na społeczeństwo. Elementem tej polityki jest zawsze raczej schlebianie, troska o popularność niż odwaga prawdy często przykrej, zawsze niemal niepopularnej. Stąd niechęć do ponoszenia odpowiedzialności za decyzje konieczne, a nieefektowne. Upatrujemy w tem niebezpieczeństwo, jeżeli nie wprost udaremnienia samego pokoju, to w każdym razie następnego dalszego zaostrzenia się walk partyjnych. Wszak w walce o władzę wszelka broń tak miła i łatwa, jak — rekryminacje. Czyż można jej nie użyć?

Już dzisiaj niektóre stronnictwa starają się przygotowywać sobie »alibi« w sprawie ostatecznych decyzyj pokojowych... każą zapisywać w protokółach, że nie głosowały za temi, czy za tamtem. Jest to niewątpliwie bystre przewidywanie przyszłości. Szkoda tylko, że sama przyszłość stracić musi w tych warunkach bardzo wiele na różowości.

Pokoju potrzebujemy, aby raz wreszcie przystąpić naprawdę do budowania państwa. Zaczęliśmy je od szczytów i gzymsów, fundamenty odkładając na później. Wiele w tem było działania niezależnych od nas okoliczności. Lecz niemało także szczególnych cech naszej psychiki narodowej.

Potrzebujemy przedewszystkiem konstytucji. Musi raz wreszcie zapanować jasność co do form naszych władz państwowych i toku ich instancyj. To, co się teraz w tym względzie dzieje, jest na dłuższą metę zupełnie niemożliwe. Jest to bowiem anarchja, którą łagodzi tylko bierność i dobrotliwość charakteru narodowego.

Oprócz konstytucji politycznej potrzebujemy konstytucji gospodarczo-finansowej, więc przedewszystkiem pieniądza, zasługującego chociaż by w przybliżeniu na to miano. Tak bowiem, jak dotąd, jechać nie można. Nie sposób opierać egzystencji państwa na wiedeńskich maszynach do drukowania pieniędzy. Potrzebny jest nagląco jakiś jasny plan finansowy i rzeczywiste policzenie się z siłami. Fantazję, która rozsiadła się w naszych finansach, jak gdyby to były czułe ballady, trzeba stamtąd wyprosić grzecznie i raz na zawsze.

Wszystko to i tysiące innych rzeczy, bez których nie daje się myśleć nowoczesne państwo, można będzie zacząć robić dopiero po zawarciu pokoju. Niema się co troszczyć o jego trwałość. Wszystkie pokoje były zawierane na wieki i żaden nie trwał dłużej niż lat pięćdziesiąt. Nie możemy ścigać fantomu tzw. wieczności, ani stawać do walki z istotą wszelkiego życia, które jest płynącym strumieniem. Potrzeba coś zostawić do zrobienia także i następnym pokoleniom, którèby wcale nie były nam wdzięczne, gdybyśmy sami wszystkiego chcieli dokonać. Naszemu pokoleniu nikt nie odbierze tej drogo okupionej sławy, że pozostawi po sobie nieskończenie więcej, niż samo zastało.

W sferze takich to myśli oczekujemy przebiegu i skutków pracy naszej delegacji pokojowej w Rydze. Oby okazały się one najowocniejszemi.

Gdańsk, 15 września (PAT). Dzisiaj o godz. 9 rano przybyła tu z Warszawy specjalnym pociągiem polska delegacja pokojowa wraz z ekspertami i personalem pomocniczym. Delegacji pokojowej towarzyszy kilkunastu korespondentów pism polskich i zagranicznych. Delegację powitali na dworcu przedstawiciele tutejszych władz polskich z komisarzem jeneralnym Biesiadeckim i zastępcą jego Jałowieckim, admirałem Borowskim i pułkownikiem Kowalskim na czele. Główna część delegacji w liczbie 60 osób odpłynęła w godzinach popołudniowych 3 torpedowcami do Libawy. Pozostali członkowie delegacji oraz reszta korespondentów wyjechała do Rygi w najbliższym czasie.

Koenigswusterhausen, 15 września (P. A. T.) Z Rygi donoszą: **Wczoraj wieczorem przybyła do Rygi bolszewicka delegacja pokojowa wraz z personalem pomocniczym i zajęła hotel Petersburski, oddany jej do dyspozycji przez rząd łotewski.**

Lyon, 16 września (PAT). Z Rygi donoszą, że **Cziczerin ma osobiście stanąć na czele delegacji pokojowej.**

Wojska nasze idą zwycięsko naprzód

Warszawa, 16 września (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 15 września:

Na froncie południowym oddziały nasze łącznie z armją ukraińską przekroczyły linję Dniestru pod Żeżawą, Jezupolem oraz Haliczem i zajęły w ciężkich walkach wzgórza na wschód od Halicza, obsadzając miejscowości Michałówkę i Bołszowce. W akcji tej wzięto 300 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Dalej na północ w rejonie między rzekami Gniłą Lipą a Świrzem oddziały nasze osiągnęły linję Martynów - Koło - Konin - Zagórze i Podkamień.

Na reszcie frontu małopolskiego zwykłe walki patroli wywiadowczych. We wczorajszym wypadzie na m. Lackie odznaczył się podporucznik Magiera z 12 pułku piechoty, który trzykrotnie ranny, wytrwał na stanowisku do końca bitwy, w czasie której został zniszczony 421 pułk piechoty sowieckiej.

W rejonie na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego oddziały nasze, posuwając się zwycięsko naprzód, zajęły Berezolwce i Chorostów.

Kontratak nieprzyjacielski w rejonie Kowla został odparty. Na północny wschód od Kowla oddziały jen. Bałachowicza zajęły Kamień Kaszyrski, zdobywając baterję armat, 1.000 jeńców i 500 wozów taborowych, oraz masę pocisków.

Na wschód od Kobrynia oddziały nasze po odparciu kontrataków nieprzyjacielskich przekroczyły linję Bug—Dniepr.

Na północ od Kobrynia rozbity nieprzyjaciel, straciwszy 150 jeńców, 16 karabinów maszynowych oraz 600 rannych i zabitych w polu, cofa się na Prużany.

Na Świsłoczy nieprzyjaciel cofnął się na wschodni jej brzeg.

W Suwalszczyźnie zwykłe walki straży przednich.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Ukraińcy przeciw fałszywym pogłoskom.

Warszawa, 16 września (PAT). Oddział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ukraińskiej republiki ludowej w Tarnowie komunikuje: Ze względu na rozszerzanie w prasie wiadomości o ekscesach pojedyńczych oddziałów armji ukraińskiej, rada ludowa ministrów ukraińskiej republiki ludowej poleciła dowódcom armji dołożyć wszelkich sił, aby nie dopuścili do powtórzenia się takich wypadków, oraz sprawę niezwłocznie zbadali, a winowajców najsurowiej ukarali.

Antypolska „neutralność" Niemiec.

Koenigswusterhausen, 16 września (P. A. T.) Ze Sztokholmu donoszą: Szwedzki parowiec Havanna zawinął w sobotę do portu w Helsingborgu. **Parowca tego nie przepuszczono przez kanał kiloński, gdyż miał na pokładzie prócz materjału wojennego 18 żołnierzy polskich.** Polacy namawiali kapitana do wypłynięcia z Helsingsborga, lecz załoga sprzeciwiła się dalszej podróży do Gdańska.

Lord Abernon przeczy pogromom w Polsce.

Horsea, 16 września (PAT). »Daily Tel.« pisze, że **lord Abernon wrócił z Warszawy, przywożąc liczne i niezbite dowody, że wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko rządowi i armji polskiej o rzekomych pogromach, są najzupełniej bezpodstawne i zmyślone.**

„Daily Herald" już nie bierze pieniędzy

Londyn, 16 września (B. K.) Biuro Reutera podaje: Rada nadzorcza dziennika »Daily Herald« **nie przyjęła subwencji 75 tysięcy funtów szterlingów, ofiarowanej temu pismu przez rząd moskiewski.**

Na froncie Wrangla.

Paryż, 16 września (Havas). Struve, minister spraw zagranicznych rządu południowo-rosyjskiego, **dementuje wiadomość, rozszerzaną przez delegatów bolszewickich o rzekomej klęsce armji jen. Wrangla.** Wojska nie doznały żadnej klęski, przeciwnie rozbiły dwie dywizje czerwonej armji, biorąc 6 tysięcy jeńców do niewoli.

Delegacja Wrangla w Berlinie.

Warszawa, 16 września (PAT). Według doniesienia dzienników niemieckich, w Berlinie miała bawić w ostatnich dniach sierpnia **delegacja, wysłana przez jen. Wrangla,** mająca na celu utworzenie **ligi antybolszewickiej.** W skład jej wchodzić miały wszystkie kraje, graniczące **z Rosją, z wyjątkiem Polski i Finlandji.**

Ameryka z ekonomiczną pomocą Wranglowi.

Kopenhaga, 16 września (Tel. wł.) Donoszą tu z Krymu, że reprezentant Stanów Zjednoczonych admirał amer. Mac Colley oświadczył p. Bernackiemu, ministrowi skarbu rządu południowo-rosyjskiego, gotowość Stanów Zjednoczonych ekonomicznej pomocy dla południowej Rosji. Admirał prosił o wręczenie sobie listy **potrzebnych towarów.**

Demobilizacja Łotwy.

Wiedeń, 16 września (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że łotewskie naczelne dowództwo z powodu zawartego pokoju z Rosją sowiecką zarządziło ogólną demobilizację.

Sympatje sowieckie posła Biankiniego

Belgrad, 16 września (Tel. wł.) Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z 11 bm. poseł Biankini wyraził **ubolewanie, że Jugosławja nie zawiązała jeszcze stosunków z Rosją sowiecką, jak to zrobili Włosi.**

Trocki na Litwie.

Wiedeń, 16 września (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi z Kopenhagi, że **Trocki przebywa na ziemi litewskiej.** Pobyt jego na froncie **łączą z przygotowaniami do ofensywy.** Doniesienie z Helsingforsu powiada, że Trocki planuje założoną na szeroką skalę **wyprawę zimową przeciwko Polsce.**

Armja poznańska rozwiązana.

Warszawa, 15 września (Tel. wł.) »Naród« donosi z Poznania: Jak nas informują z Poznania, **armja rezerwowa,** istniejąca od kilku tygodni, dnia 14 bm. **zostaje rozwiązaną na całym obszarze b. dzielnicy pruskiej.**

Wymowne echa.

Pod powyższym tytułem w ostatnim numerze »Narodu« p. Wincenty Rzymowski pisze, co następuje:

»Przez stację radjotelegraficzną w Poznaniu przejęto w dniu 5 b. m. depeszę o treści, która obliczu pewnych sfer politycznych w Polsce powinna zalać rumieńcem wstydu.

Depesza, nadana w Nauen, skierowana była do jednego z żywotnych ośrodków kulturalnych na Zachodzie. Oto jej brzmienie dosłowne:

»Dążenie Poznania do autonomji eks-pruskiej Polski i uwolnienia się od kontroli Warszawy, według depesz z Gdańska, rozwinęło się w otwartą bitwę między wojskami b. dzielnicy pruskiej i wojskami Piłsudskiego. Oddziały, liczące kilkuset żołnierzy, według doniesień z Gdańska, w piątek rano próbowały wypędzić z miasta (Poznania?) warszawskie wojska, lecz te ostatnie, wzmocnione następnego dnia przez kawalerję Piłsudskiego, pokonały powstańców. Donoszą, że sytuacja jest bardzo naprężona. W Grudziądzu krążą pogłoski, że silne oddziały poznańskiej armji rezerwowej otaczają Grudziądz w celu wyparcia wojsk Piłsudskiego z b. pruskiego terytorjum. Te gdańskie wiadomości nie są jeszcze potwierdzone przez Warszawę, lecz nic niema nieprawdopodobnego w pogłoskach o zamierzonym coup de'état, gdy wiadomo, że poznańscy leaderzy dawno już powzięli środki w celu rozciągnięcia swej władzy na Prusy Zachodnie, jak również i Poznań«.

Depesza powyższa nie ma oczywiście żadnej wartości, jako odbicie rzeczywistego stanu rzeczy. Ale jest dokumentem niesłychanie wymownym, jako odbicie tendencyj, panujących w społeczeństwie niemieckiem.

Z jak skwapliwą pilnością chwytają Niemcy wszelkie, choćby najlżej rysujące się skazy na budowie Rzeczypospolitej! Żywiołowe ich pragnienie staje się wichrem, który wydyma żagle najulotniejszych plotek, jeżeli plotki te podkopują powagę Polski, lub niosą zapowiedź jej zachwiania.

A teraz spytajmy, któż to w kraju naszym tak usłużnie przędzie tę kądziel pogłosek, poszeptów, pogróżek, niedonoszonych spisków i niedoszłych zamachów, któż tę kądziel tak pracowicie snuje na użytek obcej gadzinowej intrygi, obcej, jadowitej obmowy? Gdzież leży to obozowisko lekkomyślności, która wciąż Poznań przeciwstawia Warszawie, która wciąż patrjotyzm jednej dzielnicy wygrywa przeciw uczuciom innych dzielnic? Gdzież to w najgłośniejsze fanfary uderzano na cześć »armji rezerwowej«! Ta armja — nie zbawiła Polski, gdy nad Polską wisiał miecz zgrozy, jeśli nie zagłady politycznej. Za to dziś staje się w ręku naszych wrogów narzędziem i pretekstem do rozsadzania Polski.

Tak mszczą się same na sobie dzieła, powołane do życia pod znakiem nie miłości, ale nienawiści i urazy«.

„Robota szaleńców".

Zacietrzewienie partyjne na tle walki o władzę przybrało w Polsce takie rozmiary, że gdyby się nie wierzyło w zdrowy instynkt mas, to musiałoby się zwątpić o dalszej przyszłości.

Miesiąc zaledwie upłynął od czasu, gdy pod murami Warszawy, Dęblina i Torunia, a częściowo i Lwowa rozstrzygały się losy naszego państwa. Niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad państwem, kazało zapomnieć wszystkim o różnicach, skupiło cały naród w myśli i woli uratowania niepodległości przez zwycięzenie wroga, przez odparcie bolszewickiego najazdu. Wysiłek ogółu wydał wspaniały skutek. Pod murami Warszawy złamała się potęga nieprzyjaciół, najazd został wyrzucony prawie zupełnie z ziem polskich, niepodległość uratowana.

Ale nie minęły trzy tygodnie, a już dawne walki partyjne ożyły nanowo w całej pełni. Utrzymuje się jeszcze pozór harmonijnego współdziałania, w gruncie rzeczy jednak pod pokrywką solidarności, pod osłoną, która się coraz bardziej rwie, rozhukał się już wzbierający coraz bardziej nurt bezwzględnej walki o władzę.

Nie jest tajnem nikomu, kto patrzy głębiej w życie społeczne, kto obserwuje robotę poszczególnych grup politycznych, że są stronnictwa w Polsce, które w imię starego porządku gotowe są dziś jeszcze imać się czynów szalonych, choć wiedzą, że same ich chęci wyprowadzają z równowagi stronnictwa przeciwne, które zdecydowane są na wszystko i większą rozporządzają energją i siłą, niż obrońcy starych okopów Świętej Trójcy.

Agitacja, podjęta przeciwko Naczelnikowi państwa, nie przebierająca w środkach, jest sama w sobie czynnikiem rozkładu, czynnikiem wrzenia.

Nie jest tajnem nikomu, że pewne warstwy i pewne obozy uzbrajają swoich zwolenników. Dzieje się to przedewszystkiem w Królestwie, gdzie tak masy jak i przywódcy dotąd nie odwykli od metod konspiracyjnych, gdzie skutek niewyrobienia mas łatwo wywołać awanturę, któraby byłaby tylko wodą na młyn bolszewików.

Im silniej, im bardziej stanowczo rząd zabierze się do sparaliżowania nieopoczytalnej wprost roboty szaleńców, nie zdających sobie chyba sprawy ze skutku swoich machinacyj, tem większą odda przysługę Ojczyźnie, tem większą zaskarbi sobie wdzięczność szerokich mas ludu, które po uratowaniu Ojczyzny pragną szczerze pokoju i reform, przeprowadzanych szybko, ale w drodze ewolucji a w każdym razie zawsze gotowe są odeprzeć siłą wszelki zamach na zdobyte prawa, na wywalczone wolności, na to, co się nazywa Polską ludową w praktycznem tego słowa znaczeniu.

(„Piast" z 19/9 1920 r.)

Nie ustają w oszczerstwach.

Warszawa, 16 września. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu prasa, utrzymywana przez N. D. i spółkę Paderewski-Smulski, prowadzi oszczerczą kampanję już nie przeciw samemu Naczelnemu Dowództwu, skrępowana przez cenzurę, ale przeciw tym instytucjom wojskowym, na których czele stoją ludzie, będący nieprawomyślnymi politycznie z punktu widzenia endecji. Nagonkę wytoczono przeciw szefowi wydziału prasowego Naczel. Dowództwa kapitanowi **Juljuszowi Kaden-Bandrowskiemu.** „Kurjer Warszawski" i „Gazeta Warszawska" przyoblekły swoje napaści w formę artykułów, upstrzonych cyframi, aby nadać wymienionym tam insynuacjom pozory rzeczywistości.

Kampanję tę zorganizował kontroler naczelny dla spraw wojsk. jen. Wroczyński, który znalazł chętnego współdziałacza w marszałku Sejmu. Pan marszałek uzurpuje sobie atrybucje komisji wojskowej i jej prezesa. Nie pytając się ani komisji ani jej prezesa o zdanie, mianował p. Świdę i jakiegoś p. Cichockiego. Panowie ci, zdobywszy sobie upoważnienie ze strony jen. Wroczyńskiego, wtargnęli do biura prasowego przy Nacz. Dowództwie, rzekomo w celu dokonania rewizji.

W jaki sposób dokonano rewizji, świadczy fakt, że wszystkie cyfry, które w zaprzyjaźnionej z pp. Świdą i Cichockim prasie zamieszczono, są zupełnie fałszywe. Powiedziano tam np., że kap. Bandrowski otrzymał na cele propagandy przeszło 14 miljonów marek. Tymczasem według ksiąg i dowodów, znajdujących się w wydziale prasowym, wynika, że saldo z czerwca łącznie z całą gotówką, otrzymaną przez wydział prasowy N. Dowództwa, wynosi 11,791.149 mk. 67 fen. Wobec tego muszą również upaść wnioski, jakie z tego wydobyto, jakoby sumę 14 miljonów mk. w ciągu samego tylko tego miesiąca przekazano wydziałowi prasowemu.

Zaznaczyć jeszcze należy, że z przytoczonej powyżej przez nas sumy dużą część poświęcono właśnie **na kolportaż prasy endeckiej.** W okresie od 9 lipca do 15 sierpnia wydział prasowy zakupił 54.000 egzempl. „Gazety Warszawskiej", 59.000 egz. „Gaz. Porannej", 41.000 egz. „Kur. Warsz."

Jedyna rzecz, jakąby można było kapitanowi B. zarzucić, to jego oportunizm, który go zniewolił do rozpowszechniania wśród wojska tej właśnie prasy endeckiej, podrywającej autorytet Naczelnego Dowództwa, wzywającej żołnierzy do nieposłuszeństwa względem ich przełożonych. Za ten swój oportunizm kap. Bandrowski teraz pokutuje.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem w sprawie tej odbyła się konferencja w Belwederze z udziałem szefa sztabu jen. Rozwadowskiego, jen. Wroczyńskiego i zainteresowanego kap. Bandrowskiego.

STEFAN GRABIŃSKI.

GEBROWIE.

(Ciąg dalszy).

He, he, he! — zachichotał jakiś brat w kusym, zielonym fraku. — Tere, fere, kuku — strzela baba z łuku! Pozdrowienie wszystkim od Lucypera! Macte virtute estote, carissimi! Diabolus claudicans sum — vulgo Dulibán lub Kostruban staropolski, jeśli milej dla ucha. Przychodzę wprost z piekieł. Uf, tam gorąco! Grzeszki swędzą, braciszkowie mili — grzeszki palą, o palą, aż skóra trzeszczy! Zwłaszcza te cielesne, he, he, he, piękne siostrzyczki, he, he, he! Afekty carnis lubieżne...

Gwizdnął przeciągle w palce i przepadł w tłumie. Uroczystość powoli przeradzała się w bachanalję szaleńców. Zmącone oddechami ust, płomienie lamp pochyliły się żałobnie w jedną stronę niby ręce, błagalnie w dal wyciągnięte. W powietrzu unosiły się zmieszane wonie lewantyńskich pachnideł, zawrotny zapach olejków, żywicy i swąd spalonego drzewa. Ktoś zarzucił na klosze lamp płonących dotąd jasnem, oślepiająco białem światłem acetylenu czarne, koronkowe ciemniki — i zaczęły gorzeć z poza zasłon ponuro jakoś i żałobnie...

Na estradzie, obciągniętej czerwonem suknem, zjawiło się parę pijanych już winem obiat ofiarnic, otaczając korowodem jakiegoś pięknego młodzieńca we wieńcu fjołkowym na skroniach.

— Miejsce dla Agni-Erosa! — wołał półnagi oblubieniec. — Miejsce dla boga miłości i ognia! Otom jest najwyższym i ostatnim stopem dwóch bóstw w jednej postaci — ideałem przeczutym przed wiekami, zrealizowanym za dni dzisiejszych!

— Hosanna! Agni-Erosie! Witaj, Ogniu miłości! Cześć i chwała, Miłośniku Ognisty! — odpowiedzieli zgodnym chórem Gebrowie.

A on demonicznie uśmiechnięty, zdzierał już szatę z jednej z tańczących wkoło niego tyjad.

Ludzimirski — Atar zmarszczył się. Wyciągnął groźnie rękę w kierunku rozpasanej grupy i spójrzał bystro na szczyt piramidy.

Rozległ się nagle spiżowy dźwięk trąby i spłynąwszy z platformy stropowej w mosiężnych kręgach, przejął dreszczem rozwydrzoną zgraję. Ścichły momentalnie cyniczne chichoty, pogasły wykwitłe już na ustach uśmiechy...

Przechylony przez balustradę Athrarvan, utopił surowe spojrzenie w twarz Agni-Erosa i przemówił:

— Marny człowieku, dlaczego przybrałeś fałszywe imię i braci swych zwodzisz? Puste są słowa twoje i dudnią jak próżne sądki zdunowe. Ruja i porbustwo w ustach twoich, lubieżność i wszeteczność w sercu.

Tu podniósł głos i zstąpiwszy o parę stopni w dół, tak mówił do szalonych współbraci:

— Otoście zatracili ducha światłości i prawdy, a poszli drogą mroku i zbrodni. Otoście skalali czystość świętego Agni i obniżyli haniebnie ten wiary. Zbezczeszczone są przez was ofiarne ołtarze, zohydzony boski Ogień przez złe, występne żywioły, które panoszą się teraz w świątyni dzięki wam, o małoduszni!

Posunął się znów parę stopni w dół i nachylił nad dymiącym ołtarzem u węgła piramidy. Maska jego ostra, fanatyczna wyglądała w blaskach pełgających płomieni, jak zagniewana twarz któregoś z bogów:

— Bo powiedział Zoroaster: „Wybierajcie! Wokoło człowieka porusza się cały świat geniuszy dobrych i złych. I zaprawdę jest cały człowiek przez niebo najbardziej umiłowany. Lecz zło jest też wolną praprzyczyną niezależną i trzeba je ujarzmiać i ujarzmione precz odrzucić". — Lecz wy, małoduszni i słabego serca nie tylkoście go nie ujarzmili, lecz owszem ułatwili mu przystęp, hołdując swym zmysłom. Przeto otwarliście bramę mocom złym i występnym. I wtargnął w świątynię waszą fałszywy mowca i kłamliwy język, któremu na imię Ahryman i jego sześciu szatańskich towarzyszy i sług: diwy.

— Athrarvanie! — przerwał mu jakiś głos ochrypły z tłumu — szanujemy twą wiedzę głęboką i duszę stalową — lecz i ty człowiekiem tylko jesteś i wszystko, cokolwiek powiesz, względnem jest tylko i niepewnem. Wszak nie zaprzeczysz, że ogień uważają ludzie od dawna za symbol chuci i pożądań zmysłowych? Czemuż się gniewasz i dziwisz?

Arcykapłan gwałtownym rzutem podniósł w niebo roznamiętnioną twarz. Zapanowało głuche milczenie. Zdawało się przez chwilę, że nie znajdzie odpowiedzi. Lecz on znać tylko siły zbierał i słów szukał. Bo nagle, wyciągając ramiona ku Gebrom, zagrzmiał potężnym głosem wschodniego muezina:

— Fałsz i kłamstwo! Tu właśnie tli zarzewie obłędu, w jaki popadła nasza wiara. Ogień od prawieków jest żywiołem czystym i dobrym, bo rodzi ciepło i ruch, bo daje życie. Symbolika, o którą potrąciłeś, opętany bracie, jest tworem późniejszym, wtórnym i fałszywym — to obraz zwyrodnienia i pomieszania pojęć pierwotnych, bliższych prawdy i ideału. Ojcowie nasi tak czcili święte Agni, że przy ofiarach zasłaniali usta przepaską fadâm, by nie kalać oddechem czystego żywiołu. Ogień jest elementem nieskalanym i ma moc oczyszczającą. Czyżbyście zapomnieli o wierze chrześcijan w czyściec?

Umilkł na chwilę i z falującą wzruszeniem piersią patrzył gdzieś daleko w przestrzeń. — Wśród uroczystej ciszy słychać było tylko pryskanie przepalających się na ołtarzach bierwion i trzask płomieni...

Nagle z grona kobiet u stóp piramidy wysunęła się smukła, jasnowłosa kapłanka w stroju rzymskiej Westalki i podszedłszy do arcykapłana, zarzuciła mu namiętnie na szyję parę różowych, strojnych w manele ramion.

(Dok. nast.).

Zjednoczone Stany Południowej Słowiańszczyzny, czy państwo SHS?

(Korespondencja „N. Ref.").

Belgrad, 14 września.

Dnia 26 października b. r. odbędą się wybory do skupczyny państwa jugosłowiańskiego, pierwsze wybory od czasu ogłoszenia zjednoczenia ziem południowo-słowiańskich. Stan dotychczasowy był stanem prowizorycznym w Jugosławji, a władza »rządu«, względnie dynastji panującej Karadżordżewiczów opierała się na jednym jedynym akcie prawnym narodu: na podstawie adresu wręczonego regentowi Aleksandrowi, synowi Piotra I przez wysłanników rewolucyjnego Komitetu Narodowego (Narodno Vijeće), domagającego się proklamowania zjednoczenia wszystkich ziem jugosłowiańskich w jedność państwową Serbów, Chorwatów i Słoweńców, co też następca tronu w dniu 21 grudnia 1918 uczynił, podpisując równocześnie listę nominacyjną nowego rządu południowo-słowiańskiego.

Narodowe przedstawicielstwo (Sejm), które zebrało się w jakiś czas później w Belgradzie, składało się z członków różnych partyj politycznych ze wszystkich ziem Jugosławji, byłych posłów na Sejm chorwacki, węgierski, dalej posłów do parlamentu austrjackiego i skupczyny serbskiej, a wybór ich nastąpił według klucza partyjnego, zależnie od siły stronnictwa. Nowych wyborów nie rozpisywano dla rozmaitych powodów, z których najważniejsze były: niewprowadzanie zamętu w procesie krystalizacji idei zjednoczenia narodowego w najszerszych warstwach i umożliwienie rządowi bezzwłocznego wydania zarządzeń, mających na celu przyśpieszenie konsolidacji państwa S. H. S. i pokazanie światu jednolitego frontu na zewnątrz w czasie porewolucyjnym, jakoteż chęć nieodrywania kmiecia od odbudowy, której szczególnie ziemie serbskie potrzebowały. Kto zna sposób przeprowadzania wyborów u Słowian południowych, kto wie, jak wybory działają na podniesienie ich usposobienia wojowniczego, ten z łatwością uprzytomni sobie daleko idące oddanie się polityce i śledzeniu spraw partyjnych, szczególnie Serbów, ich wiecowanie, a co za tem idzie i zastój w pracy i ogólne zdenerwowanie, mogące łatwo w krótkim czasie po przełomie przeobrazić się w niebezpieczną falę odwetu z powodu świeżości pamięci niedawnych krzywd i upojenia zwycięstwem. Polityka Pašića, uwzględniając te momenta, nie śpieszyła się z rozpisywaniem wyborów aż do dnia dzisiejszego, kiedy to rząd nabrał przekonania, iż uspokojenie umysłów nastąpiło, iż przy wyborach nie będzie decydowała okoliczność, czy kandydat jest »Vlahem« (nazwa obelżywa Serbów w Chorwacji), lub wiary rzymsko-katolickiej, że odbudowa tak daleko postąpiła, iż do dawnego przedwojennego dobrobytu w Jugosławji tylko jeden krok jeszcze, a intensywna praca dwuletnia od szarego świtu do późnej nocy całego społeczeństwa podniosła walutę, ten probierz wartości pracy narodu do wysokości franka francuskiego.

Nowy Sejm jugosłowiański, zbierający się w grudniu b. r., będzie miał nielada zadania do rozwiązania; będzie musiał określić ustrój państwowy Jugosławji i formę rządu, oświadczyć się za federacją państw południowo-słowiańskich, lub też za centralnem państwem SHS, orzec się za królestwem lub republiką. Nadzieje rządu o krystalizacji idei jedności w społeczeństwie SHS spełniły się, albowiem zgodzono się na wspólność krwi i jedność duchową narodu trójimiennego, stworzono zjednoczone państwo, a teraz należałoby tylko wyszukać odpowiednią drogę, prowadzącą do ugruntowania tego państwa i zapewnienia obywatelom jak najdalej idącego dobra.

Mając do wyboru federację lub państwo centralne, większość społeczeństwa, mając na uwadze tylko korzyści całości państwa, oświadczyła się za tem ostatniem. Federacja zapewniłaby wprawdzie każdemu plemieniu, a więc tak Serbom, jak i Chorwatom i Słoweńcom, własny samorząd, jednakowoż stosunek poszczególnych krajów, wchodzących w skład federacji, musianoby określić umową, któraby regulowała stosunki między władzą wspólną a władzami autonomicznemi z jednej strony, a z drugiej pomiędzy poszczególnemi władzami krajów autonomicznych. Rzecz oczywista, że, gdzie są umowy, ugody, określania prerogatyw władzy, tam nie trudno o nieporozumienie w interpretacji prawa samorządu, a dalszą konsekwencją federacji byłoby utrzymywanie rządów krajowych kosztem olbrzymich wydatków z majątku narodowego bez żadnej państwowej lub narodowej korzyści. Ale jest jeszcze inna okoliczność, która czyni federację nie do przyjęcia, okoliczność równająca się negowaniu narodowej jedności: w autonomicznej Serbji, w autonomicznej Chorwacji i t. d., które zatrzymają samorząd tylko w celu zachowania plemiennych tradycyj, wszystkie siły będą skierowane do podtrzymywania narodowych właściwości, a obywatele nie będą uważali się za członków państwa SHS, Jugosławji, lecz królestwa Chorwacji, królestwa Serbji itd., a uświadomienie narodowe pójdzie w trzech kierunkach zamiast w jednym; rzecz oczywista, że ta okoliczność doprowadzić może do tarć i do plemiennych niezgód, wynikających z chęci wywyższenia się jednego narodu nad inne.

Gdyby miało przyjść do federacji, Serbowie nie dopuściliby w żaden sposób, by Bułgarja weszła w skład zjednoczonych stanów południowej Słowiańszczyzny, jak się Chorwaci tego domagali, a w wypadku, gdyby się nadzieje Chorwatów spełniły, czyż nie powstałoby niebezpieczeństwo, iż Bułgarzy i Chorwaci podadzą sobie ręce... przeciw Serbom?

Zadaniem więc Sejmu przyszłego będzie zastanowić się nad możliwością i drogami, prowadzącemi do zjednoczonego państwa, nad sposobami utrzymania właściwości plemiennej, które są i tak te same, lub podobne u wszystkich trzech plemion. Pierwszym krokiem ku temu byłaby wspólna literatura, która nie wyklucza przecież więcej niż jedno centrum kultury, dalej rozdział kościoła od państwa i, co niektórzy radzą, wypuszczanie pytania religji w urzędzie i sądzie, by religja z biegiem czasu zeszła do prywatnej rzeczy jednostki, na którą nikt zwracać uwagi nie będzie. Niebezpieczeństwo, na które niektórzy wskazują, iż Serbowie odbierać będą chleb swym współplemieńcom, o ile idea państwa centralnego zwycięży, nie wytrzymuje krytyki, gdyż nie posiadają oni zawiele inteligencji, przeciwnie Serbja zostanie zalaną chorwackiemi i słoweńskiemi prawnikami, inżynierami, lekarzami, profesorami itd.

Pytanie, czy Jugosławja ma zostać królestwem, jak to było w tym prowizorycznym okresie lub przyjąć republikańską formę rządu, jest bardziej trudnem do rozwiązania, w razie zaś orzeczenia się za królestwem nastąpić musi następne pytanie: czy serbska dynastja Karadżordżewiczów ma pozostać narodową dynastją, panującą w państwie SHS.

Regent Aleksander jest powszechnie uważany za przyszłego króla państwa centralnego SHS., a to dla wielkich zasług ojca jego Piotra Karadżordżewicza około wywalczenia wolności i zjednoczenia Słowian południowych, jakoteż dla osobistych zalet i zasług, upoważniających do wysunięcia go na przodownika narodu.

Pojąć, odczuć, przyjąć zjednoczenie Serbów, Chorwatów i Słoweńców i jedność w zjednoczonem państwie południowo-słowiańskiem wznieść się ponad plemienne, religijne i towarzyskie przesądy, a tem samem zadokumentować, iż się stało bardziej kulturalnym, postępowym i sposobnym do wielkich czynów i przez to okazać się prawdziwym przyjacielem trójimiennego narodu, oto zadanie przyszłego Sejmu jugosłowiańskiego.

A zadanie to zaprawdę zaszczytne i wielce odpowiedzialne!

Vil. Fr.

„Przegląd dwóch światów" o małej entencie.

Paryż, 16 września (PAT). Ag. Havas. W »Revue de deux Mondes« pojawił się miesięczny artykuł polityczny, w którym jest powiedziane między innemi: Francja może przyjaciołom swoim dawać rady w sprawie zachowania umiarkowania. W Polsce byłyby one tem mniej chętniej przyjęte, że nikt tam nie wątpi w bezinteresowność i wierność Francji. Sprawa wschodniej granicy polskiej jest jeszcze w zawieszeniu. W sprawie tej należałoby jednak wynaleźć jakąś bezpośrednią drogę, któraby pogodziła sprzeczne interesy. Byłoby pożądanem, aby Polska zbliżyła się jak najbardziej do Czechosłowacji i Rumunji. Leży to w interesie sojuszników, ażeby narody, którym sojusznicy pomagali w czasie ich powstawania, nie utworzyły w przyszłości różnych grup o sprzecznych interesach. **Istnienie jednej ententy, obejmującej wszystkich sojuszników, byłoby bardziej wskazane, niż tworzenie wielkiej i małej ententy.** Węgry wprawdzie w dalszym ciągu prowadzą intrygi na terenach, które musieli opuścić, jednakże Benesz, Jonescu i Vesnic, wszyscy trzej są przyjaciółmi wielkiej ententy i można być pewnym, że mała ententa w ich rękach stanie się dla nas cenną pomocą. Ani nad Dunajem ani gdzieindziej nie staramy się o pozyskanie zapasowych przyjaciół, albo o pomnażanie naszych dawnych przyjaźni przez uzyskanie nowych przyjaznych związków. Ci, którzy byli z nami w chwili zawierania pokoju, powinni pozostać bliskimi naszemu sercu.

Paryż, 16 września (Havas). »Matin« podaje: W czasie swojej **rozmowy z Take Jonescu**, Millerand oświadczył, że Francja wszelkiemi siłami będzie pomagała Rumunji. Millerand przyjął **propozycję Take Jonescu**, aby oznaczono siedzibę misji dunajowej przez losowanie, gdyż w ten sposób nikogo się nie urazi. Rozmowa Take Jonescu z Millerandem trwała bardzo długo. Jonescu zapewnił, że **mała ententa ma charakter wyłącznie obronny**, skierowany tylko przeciwko dawnym wrogom, zwłaszcza przeciwko Węgrom. Co do Austrji, to wszystkie państwa utrzymują z nią jak najlepsze stosunki.

Wywiad z ministrem skarbu.

Paryż, 16 września. (Tel. wł.). Tutejsze wydanie »New York Heraldu« zamieszcza wywiad z p. Wład. Grabskim.

Zdaniem p. Grabskiego, jeśli Stany Zjednoczone nie mają na wyrzucenie 169 miljonów funtów szterlingów, to zezwalają, aby Polska stała się łupem bolszewików. Inaczej muszą ją nadal wytrwale wspierać finansowo, ekonomicznie, a może nawet militarnie, aż do zniszczenia niebezpieczeństwa bolszewickiego. Zapłacone mają być te miljony naftą i cukrem. — Ale Francja, a tak samo i Stany Zjednoczone, będą musiały czekać na zapłacenie szybko rosnącego długu.

Chcieliśmy — rzekł p. Grabski — zapłacić część naszego długu naszemi zbiorami, ale bolszewicy zniszczyli je. Z tego powodu obecny nasz stan ekonomiczny jest na tym samym poziomie, co dwa lata temu. Skarb nie rozrzuca pieniędzy. Nowy podatek dochodowy wynosi 30 procent, ciężary, nałożone na instytucje finansowe, powiększyły się dziewięćkrotnie., na instytucje przemysłowe siedmiokrotnie. — Ale obecnie Stanom Zjednoczonym nic wzamian dać nie możemy.

Jest to może duże nasze żądanie, ale znamy sympatje dla nas Stanów, wiemy, co już one dla nas zrobiły na polu sanitarnem, żywnościowem i innych.

P. Grabski wyłożył potem program polski: zmodernizowanie systemu kolejowego, do czego potrzebne są kapitały amerykańskie; tysiące domów musi się wybudować, wszędzie potrzebne są szkoły.

Wierze — oświadczył p. Grabski — że robotnicy polscy oprą się bolszewizmowi. Chcemy wszyscy pracować, ale do tego potrzeba aljantów, aby wroga pokonać. Polska — mówił nareszcie — chce sprawiedliwego pokoju, imperjalizmu nie uprawia, w sprawie Litwy chce się trzymać linji, przyznanej przez Radę najwyższą.

Niedyskrecje polityki p. Paderewskiego

Aix les Bains, 16 września. (Havas). W czasie wywiadu z korespondentem »Intransigeant« Paderewski oświadczył, że Polska zaciągnęła wobec Francji święty dług wdzięczności. Jen. Weygand przyczynił się znacznie do zwycięstwa, do Francji zaś powrócił po dokonaniu dzieła. Paderewski uważa, że jest rzeczą trudną, aby pokój był trwały, wobec tego, że istnieje ściśle porozumienie pomiędzy bolszewikami a Niemcami. Paderewski dodał, że Polska utrzymuje doskonałe stosunki z rosyjskimi patrjotami, między nimi z Wranglem, gdyż w Rosji żyją jeszcze szczerzy patrjoci, o czem niebawem będzie się można przekonać. Paderewski oświadczył wreszcie, że był jednym z pierwszych, którzy dążyli do zgrupowania państw sąsiadujących z Niemcami i Austrją. Masaryk podzielał wtedy jego zapatrywanie, dzisiaj jednak mała ententa ma odmienny charakter.

Paryż, 16 września. (Havas). W czasie długiego wywiadu z korespondentem »Petit Journal«, Paderewski oświadczył, że jeżeli pokój polsko-rosyjski dojdzie do skutku, to jest prawdopodobne, że następstwem tego pokoju będzie uznanie sowietów, jako faktycznego rządu, nigdy jednakże, jako rządu, opartego na prawie. I po zawarciu pokoju Polska będzie musiała być zawsze gotową do obrony. Omawiając sprawę przyłączenia się Polski do małej ententy, Paderewski przypomniał, że pracował w Ameryce nad urzeczywistnieniem tej idei, którą podzielał Masaryk. Polska wyciąga obie ręce do Rumunji, nic jej nie dzieli od Serbji, Sławonji i Horwacji, chce zachować dobre stosunki z Czechosłowacją, żałuje jednakże, że Czesi nie uczynili w Cieszyńskiem żadnego kroku, któryby umożliwił najzupełniejsze przyjazne odnoszenie się do nich. Polska zastosuje się lojalnie do zarządzeń, jakie musiała przyjąć wobec decyzji Rady ambasadorów, powziętej w najkrytyczniejszej chwili dla Polski. Byłyby wystarczyły mało zmiany, jak podział, któryby zadowolił obie strony, podczas gdy rozwiązanie, narzucone Polsce, wywarło u Polaków uczucie goryczy, które trwać będzie długo. Paderewski sądzi, że możliwe są nowe zgrupowania państw. Oświadcza jednakże, że Polska nie przyłączy się do żadnego przymierza, któregoby pierwszą zasadą nie była wdzięczność, wierność i bezwzględne zaufanie dla Francji.

Dziennik zapewnia, że przewodnią myślą Paderewskiego jest doprowadzić do skutku taki układ wojskowy między Polską a Francją, jaki Francja zawarła z Belgją i dodaje, że projekt taki byłby ze strony Francji bardzo skrupulatnie i z wielką uwagą badany.

Delegacja polska w Pradze.

Praga, 16 września (PAT). Przybyła do Pragi delegacja rządu polskiego, która ma podjąć rokowania z czeskim ministerstwem kolei w sprawie uregulowania komunikacji na stacjach granicznych. Na cześć delegacji dano wczoraj przedstawienie w Narodnim Divadle.

Odgłosy konferencji w Aix-les-Bains

Berlin, 16 września (B. K.) »Berliner Tageblatt« donosi z Rzymu: Z Aix-les-Bains donoszą dodatkowo, **że między Millerandem a Giolittim panuje w kwestji polskiej zupełna zgodność. Francja skłoni Polskę, by nie stawiała Rosji zbyt trudnych warunków. Polska, zdaje się, zgodzi się na to.**

Co do Rosji, nie uzyskano jednomyślności, ponieważ Giolitti życzy sobie nawiązania stosunków, natomiast Millerand jest temu stanowczo przeciwny.

Natomiast uzyskano porozumienie w sprawie **traktatu wersalskiego**, ponieważ Millerand oświadczył, że Francja bynajmniej nie jest mściwa, pragnie jedynie sprawiedliwości. — Niemcy zasłużyły na surową karę za swoje okrucieństwa. Gdyby traktat wersalski zachwiał się, wówczas i traktat w San Germain upadnie. Na prośby Giolittiego, aby traktat wersalski był z umiarkowaniem stosowany, odpowiedział Millerand, że Niemcy ze swej strony powinny wykonać traktat wersalski z lojalnością. W kwestji adrjatyckiej zobowiązał się Millerand wpłynąć **łagodząco na Jugosławję**, aby ułatwić porozumienie z Włochami. Millerand oświadczył też, że traktat handlowy włosko-francuski z roku 1917, który w roku 1919 doprowadził do wzrostu eksportu włoskiego do Francji o miljard, pozostaje nadal w mocy.

Paryż, 16 września (PAT). O wynikach konferencji w Aix-les-Bains piszą dzienniki z zadowoleniem, wskazując, że spotkanie obu polityków początkowo zimne, stopniowo przybrało formy przyjaźni i zaufania. »Echo de Paris« wskazuje, że **harmonja francusko-angielska**, zakłócona w sierpniu, da się naprawić. Nowa zgoda jest na dobrej drodze. Zmiana zapatrywań na Downingstreet uwydatniła się w sprawie gdańskiej, **zamiary Reginalda Towera uległy zmianie.** Do tego Millerand przyjął zaproszenie na konferencję londyńską, która ma się zająć **zatargiem granicznym polsko-litewskim**, z zastrzeżeniem jednak, że konferencja ograniczy się jedynie do tego tematu, i że rząd sowiecki nie będzie na nią zaproszony. Jest nadzieja, że **wkrótce ostatnie tarcia w łonie ententy będą przezwyciężone.**

Paryż, 16 września (Havas). Cała prasa z jednomyślną radością omawia deklarację, zamykającą konferencję w Aix-les-Bains. Deklaracja ta jest dowodem, że postąpiono znacznie na drodze serdecznych stosunków francusko-włoskich. Wszystkie dzienniki podkreślają słowo »**przymierze**«, znajdujące się w komunikacie. Dzienniki wyrażają żal z powodu niedojścia do skutku projektu wspólnej polityki sojuszników w stosunku do sowietów.

Nauen, 16 września (PAT). W sprawie francusko-włoskiego porozumienia w Aix-les-Bains pisze »Deutsche Tagesztg.«, że **dla Niemiec odmówienie konferencji oznacza sabotaż**. Wyjaśnienia francuskiej prasy należy uważać za demonstrację, z powodu której jednak Niemcy nie powinny upadać na duchu. »Taegliche Rundschau« mówi o wystąpieniu prądu przeciwniemieckiego. »Vossische Zeitung« wątpi, czy układy oznaczają znaczny postęp i jest zdania, że niesłusznem jest stawiać daleko idące wnioski z powodu niezdecydowanego stanowiska Anglji. »Berliner Tageblatt« wskazuje, że wspólne wyjaśnienie Giolittiego i Milleranda nie wychodzi poza ramy ogólnych frazesów i beztreściwości. W deklaracji jest dużo niejasnych miejsc, jedno jednak jest jasne, że **mimo umiarkowanych wyrazów obstaje się przy dotychczasowej polityce zwycięzców.** — »Vorwaerts« nazywa **deklarację** artykułem wstępnym »Tempsa«. Zdanie, że spokój niekompletnie **rozwiązał** problemat europejski, jest szpilką dla Anglji.

Horsea, 16 września (PAT). Omawiając rezultaty konferencji w Aix-les-Bains pisze »Daily Chronicle«, że Włochy najwidoczniej uczyniły ustępstwo na rzecz Francji. Żałuje jednakże, dlaczego poświęconą zostanie konferencja genewska. »Daily News« pisze, że premjer francuski skorzystał z pierwszej okazji, aby ogłosić publicznie, że w kołach interesowanych było już dostatecznie wiadome, iż **zamierzona konferencja w Genewie chwilowo się nie odbędzie.** Jest to, zdaniem »Daily News«, tem bardziej pożałowania godne, że konferencja w Genewie miała być dalszym ciągiem konferencji w Spaa i że gotowy materjał informacyjny w sprawie umowy co do sposobu odszkodowań niemieckich miał być przedłożony Lidze narodów do 15 września, co oczywiście obecnie nie jest możliwe. Międzynarodowa konferencja w Brukseli została wprawdzie odłożona na 24 września, będzie jednakże musiała obradować bez informacyj, na które liczyła.

Przed konferencją w Brukseli.

Londyn, 16 września (B. K.) **Wszystkie państwa, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, będą na konferencji finansowej w Brukseli w dniu 24 września br. reprezentowane przez trzech delegatów. Niemcy, Austrja i Bułgarja wyślą delegatów z głosem doradczym.**

Haga, 16 września (Tel. wł.) Pisma holenderskie donoszą z Paryża: Są wszelkie powody do sądzenia, że **brukselska konferencja finansowa jest także zakwestjonowana.** Rząd francuski ma zamiar poczynić u rządów koalicyjnych kroki, które ją conajmniej **opóźnią, jeśli nie udaremnią.** Francja sądzi, że Niemcy wskutek swojego postępowania nie są jeszcze dość godni, by brać udział w konferencjach międzynarodowych. Millerand miał pozyskać dla swojej myśli premjera belgijskiego. Nadto Francja zgodzi się na stanowisko belgijskie, że Niemcy mają zrobić propozycję odnośnie do odszkodowania, przez co konferencja z nimi jest niepotrzebna.

Sny na jawie monarchistów.

Paryż, 16 września (PAT). »Tribune de Geneve« donosi, że dnia 29 sierpnia odbyła się w Lucernie dłuższa **konferencja 31 osób orjentacji monarchistycznej, różnych narodowości**, przeważnie z Austrji i Niemiec południowych. Uczestniczyła także matka króla hiszpańskiego. Berchtold i inni przedstawiciele dawnej monarchji austro-węgierskiej nakłaniali b. cesarza Karola do starań o restaurację tronu, natomiast arcyksiążę Maks odradzał tego zamiaru.

KRONIKA.

Kraków, 16 września.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 16 WRZEŚNIA: Zachmurzenie zmienne, miejscami mglisto, wzrost temperatury, wiatry zachodnie, miejscami opady.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce 15 września:

Miejscow.	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	16	8	półn.-zachodni	pochmurno
Warszawa	19	10	południowy	półpochmurno
Poznań	19	8	południowy	półpochmurno
Gdańsk	17	10	wschodni	deszcz

Uwagi: W Krakowie rano mgła. W Warszawie, Łodzi i Poznaniu w ciągu dnia znaczne ocieplenie. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Alpami, niskie na północ od Anglji.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W KRAKOWIE. Po wakacjach, o dwa tygodnie, ze względu na wypadki wojenne, dłuższych, aniżeli normalnie, rozpoczął się wczoraj w Krakowie rok szkolny uroczystemi nabożeństwami. Młodzieży zapisało się w tym roku znacznie mniej, z tego powodu, że pewna część służy bądź to w formacjach szkolnych, jako służba łącznikowa, czy pomocnicza, bądź też w szeregach na froncie. Jest jednak nadzieja, że i ci wrócą wkrótce do pracy szkolnej, skoro tylko rozporządzenie ministerstwa spraw wojskowych tyczące się uczniów, wejdzie w życie. W niższych klasach nauka w dniu dzisiejszym rozpoczyna się normalnie i w dawnych rozmiarach frekwencji. Będzie ona napotykała na ustawiczne trudności i niewygody, najpierw z powodu nadzwyczajnej drożyzny książek szkolnych, a wreszcie ze względu na brak budynków, z których znaczna część została zajęta przez wojsko. Musiano sobie radzić w ten sposób, że np. w niektórych gimnazjach będzie nauka odbywać się po południu. Gimnazjum III zostało umieszczone w Collegium novum. W mieście z powodu zaczęcia roku szkolnego zapanował ruch bardziej ożywiony, wielu uczniów zjechało z prowincji i szuka stancyj, o które niestety tak trudno obecnie. Wszędzie spotyka się z wesołemi twarzami, wszędzie słychać gwarne rozmowy, tysiące pytań i opowiadań. Wkrótce pierwsze wrażenia miną, a zacznie się zwyczajna, codzienna praca.

ULGI WOJSKOWE DLA NAUCZYCIELSTWA. — Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje następujący rozkaz min. Sosnkowskiego: W uwzględnieniu wniosku ministerstwa oświecenia publicznego zarządza się. Szeregowi nauczyciele szkół powszechnych, zawodowych i średnich, zarówno państwowych jak i prywatnych, przez państwo uznanych, niezdolni do służby frontowej (C1, C2), winni być natychmiast zwolnieni z wojska. Zwolnienie następuje nie na skutek imiennej reklamacji, lecz przeciwnie na podstawie zaświadczenia odnośnej władzy szkolnej, jakie dany szeregowy przedstawi swojej przełożonej władzy wojskowej. Zaznacza się, że niniejszy rozkaz nie dotyczy oficerów, których zwolnienie nastąpić może nie inaczej, jak na podstawie imiennych reklamacyj. Również wyłącznie w drodze imiennych reklamacyj będą mogli być zwolnieni nauczyciele szkół powszechnych i szkół średnich, zdolni do służby frontowej (A). Niniejszy rozkaz dotyczy zarówno ochotników, jak i tych, którzy powołani zostali do wojska w drodze przymusowego poboru, a nie znajdują się w szeregach frontowych.

DOPUSZCZENIE POWROTU DO NIEKTÓRYCH POWIATÓW W MAŁOPOLSCE. Według zawiadomienia naczelnego dowództwa dopuszczalne są dla powrotu władz i ludności cywilnej następujące powiaty w Małopolsce: Rawa Ruska, Żółkiew, Lwów, Bóbrka, Żydaczów oraz wszystkie powiaty położone na południe od Dniestru.

ODDZIAŁ KONTROLNY NA DWORCACH W KRAKOWIE. Z dniem 15 bm. otworzył państwowy urząd walki z lichwą na krakowskim dworcu osobowym i towarowym oddział kontrolny, którego zadaniem będzie przeglądanie towarów wysyłanych i przysyłanych oraz kontrola pakunków podróżnych i pociągów. Biuro urzędu, które jest otwarte przez cały dzień i noc, znajduje się tymczasowo przy ekspozyturze policji na dworcu głównym.

TOWARZYSTWO „KRESÓW POŁUDNIOWYCH". W myśl uchwały zjazdu delegatów narodowego Komitetu obrony Spisza i Orawy, który odbył się z inicjatywy komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego w Zakopanem dnia 8 bm., nastąpić ma w najbliższym czasie przekształcenie Komitetu w „Towarzystwo kresów południowych". Wybrana komisja statutowa przedłoży na następnym zjeździe projekt statutu nowego Towarzystwa. W tym celu zarząd główny narodowego Komitetu obrony Spisza i Orawy wzywa wszystkie komitety miejscowe do wysłania delegatów na zjazd, który odbędzie się w Zakopanem dnia 19 bm. w sali Dworca Tatrzańskiego o godz. 11 przed poł., celem uchwalenia statutu i ukonstytuowania Towarzystwa.

KONSUL CZESKO-SŁOWACKI W KRAKOWIE — odmawia w dalszym ciągu wiz na paszportach dla nauczycielstwa szkół polskich na Morawach: „Możecie drugi i trzeci raz ogłosić to w gazetach, nie podpiszę". Zarząd główny T. S. L. zawiadomił o tej obstrukcyjnej działalności p. konsula polskiego w Pradze. Czeski minister oświaty, Habermann, daje pozwolenie na uczenie polskim poddanym, a niższy funkcjonarjusz tego samego państwa przekreślą zarządzenia swego rządu centralnego i jeszcze niegrzecznie się z polską klientelą obchodzi. Ładny reprezentant państwa!

CZAS OTWIERANIA SKLEPÓW I RESTAURACYJ. Na murach miasta Krakowa rozlepiono rozporządzenie na podstawie którego w dnie powszednie mają być otwarte:

Sklepy z drobną sprzedażą artykułów spożywczych i wiktuałów (greislernie), sklepy rzeźnicze, w których wyrębuje się mięso celem sprzedaży detalicznej oraz sklepy masarskie, tudzież sklepy korzenne i kolonjalne od godziny 7 rano do 12 w południe i od 3 do 6 po południu.

Sklepy rzeźnicze, w których wyrębuje się mięso koszerne od godz. 7 rano do 12 w południe i od 3 do 6 po południu, a w soboty od godziny 5 po poł do 8 wieczorem.

Wszystkie inne sklepy od godziny 8 rano do 1 po południu i od 3—6 po południu.

Sklepy żydowskie położone w dz. VII (Stradom) VIII (Kazmierz) i XXII (Podgórze), które są w soboty zamknięte, mają być otwarte od 1 października do 31 marca włącznie w soboty od godziny 5 po poł. do 8 wieczór.

Fryzjernie od godziny 8 rano do 12 w południe i od 3 do 7 wieczór.

Łaźnie przez cały dzień do godziny 10 wieczór z tem, aby personal zajęty w tych przedsiębiorstwach pracował na dwie lub trzy zmiany.

Handle korzenne i kolonjalne połączone z bufetem (handle śniadankowe) i restauracje winny się stosować ściśle do godzin otwierania i zamykania sklepów, pozostawiając gościom możność korzystania z bufetu i restauracji przez wejście boczne. Nad wykonaniem niniejszego obwieszczenia czuwać będą organa policji i magistratu.

PIEKARZE A MAGISTRAT. Przed trzema dniami ogłoszone było rozporządzenie magistratu, zabraniające wypieku innych bułek jak tylko mających 4 deka wagi w cenie 1 mk. 44 fen. za sztukę. Tymczasem w kilku piekarniach wypiekają dalej wbrew zakazowi magistratu bułki ważące 8 deka w cenie 4 marki. Jak się okazuje, wydanie rozporządzenia pozostanie zawsze martwym giestem, dopóki nie zajmie się wprowadzeniem go w życie powołana władza wykonawcza i kontrola odnośnych organów.

MIEJSKIE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE SZKOLNE (miejski Urząd zdrowia, ul. Poselska 12) zostało otwarte po ferjach we środę 15 bm. Godziny przyjęć codziennie od 3—5 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt. Ambulatorjum prowadzi, jak w latach ubiegłych, dr Ludwik Grabczak.

DO KUPCÓW POZA KRAKOWEM. Magistrat krakowski wzywa kupców, którzyby mieli rzeczy potrzebne, jako daninę dla żołnierzy, a znajdują się poza Krakowem, aby w ciągu dwóch dni złożyli w sekr. Konopińskiego (magistrat wydz. Va) na te rzeczy oferty, celem zakupna ich przez gminę.

Przy sposobności nadmienia się, że do zbiórki można dawać i spodnie cywilne.

ZBIÓRKA ULICZNA, urządzona w niedzielę 12 bm. na rzecz funduszu zapomogowego dla sierót po poległych i inwalidach woj. przy Związku inwalidów woj. w Krakowie, przyniosła 32.500 mk. i 1 koronę srebrną, 6 mk. niem. i 1 K czeską. Powyższa kwota zostanie w najbliższych dniach rozdzielona między wyżej wymienione sieroty. Związek inwalidów woj. składa publiczności za chętne i z uznaniem dawane datki pieniężne, serdeczne podziękowanie. Paniom, które zajmowały się gorliwie i bezinteresownie tą zbiórką, oraz prasie krakowskiej za życzliwe poparcie naszej zbiórki, składamy szczere podziękowanie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W próbach świetna komedja angielska pt. „Weteran". Rozpoczęły się również przygotowania do ostatniej komedji T. Rittnera pt. „Tragedja Eumenesa", którą teatr Słowackiego pierwszy wystawi przed innemi scenami polskiemi.

WIELKA REWJA ARTYSTYCZNA W TEATRZE „NOWOŚCI". W sobotę 18 września o godz. 4 po poł. odbędzie się w teatrze „Nowości" wielka rewja artystyczna z łaskawym współudziałem artystów teatru miejskiego i „Bagateli" oraz całego personalu teatru „Nowości". Udział biorą: pp. Ordyńska, Nowakowski, Orwid (z krakowskiego teatru miejskiego), pp. Bruczowa, Malicka, Zbucki, Kaliciński z teatru „Bagatela", pp. Czernekówna, Józefowiczowa, Nadieżdina, Krajewska, Rogińska, Józefowicz, Marjański, Woliński, F. Pilarski, Remin. Nadto wystąpią ulubieni komicy Krakowa: L. Wyrwicz i E. Odrobiński. Ceny miejsc zwyczajne. Bilety już do nabycia w mag. Rudnickiego, linja A-B.

PRZEDSTAWIENIE DLA ŻOŁNIERZY. Z baonu zapasowego 20 pp. ziemi krakowskiej komunikują nam, iż zapowiedziane na dzień 8 bm. przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami", odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 3 po poł. w teatrze miejskim im. Słowackiego dla żołnierza, na który to cel dyrekcja bezinteresownie oddała salę do dyspozycji 20 pp. Łaskawy współudział przyjął p. W. Miarczyński, który wystąpi w roli Bartosza. Bardzo mała ilość biletów będzie do dyspozycji publiczności w dniu przedstawienia przy kasie teatru im. Słowackiego.

CZARNA KAWA SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę 19 bm. z programem bardzo urozmaiconym. Współudział przyrzekli znakomici baletnicy Nelli i Nadieżdina, ulubieniec krakowski Misowicz z p. Żeiską, oraz wyborny nowelista p. Kaliciński. Atrakcją „Czarnej Kawy" stanowić będzie występ młodocianego skrzypka Felusia Lachsa, cieszącego się uznaniem kół muzycznych Krakowa. Początek o godz. 4 po południu.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj odbyła się przed trybunałem doraźnym rozprawa przeciwko Wł. Kałuży, Teofilowi Kaszowskiemu, Franciszkowi Piechowi (bronił dr C. Schmindling), Marji Ryndochowej i Franciszkowi Ryndochowi (bronił dr Zakrzewski), którzy w nocy 30 stycznia włamali się do sklepu galanteryjnego Schenkera i skradli rozmaite rzeczy wartości 35.000 kor. — Sprawców włamania wykryto w ten sposób, że tej samej nocy posterunkowy spotkał na ulicy Kaszowskiego, który niósł skradzione rzeczy i podał, że niesie je do Kałuży. Podczas rewizji złapano resztę szajki. Kałuża zeznał, że do włamania namawiała ich Ryndochowa, która nawet dla ułatwienia operacyj złodziejom otworzyła bramę do kamienicy, w której sklep się znajdował, Kaszowski zaś dodał, że namawiał ich także Ryndoch. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońców trybunał skazał Wł. Kałużę na 5 lat, M. Ryndochową na 2½ roku, T. Kaszowskiego na 1 rok, Fr. Piecha na 15 miesięcy ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc.

Druga rozprawa odbyła się przeciwko M. Kasinównej (bronił dr Fągowski), która skazana za kradzież na pół roku więzienia i po odsiedzeniu kary zgłosiła się z fałszywą książeczką służbową do H. Baldingerowej do służby i w dwa tygodnie skradła jej różne rzeczy wartości 30.000 koron. Skazano ją na 1½ roku ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc.

W trzeciej rozprawie przeciwko Z. Toderze (bronił dr Keiner), który będąc już kilkanaście razy karany, skradł na szkodę J. Kanta i nieznanych osób różne rzeczy. Skazano obwinionego na 6 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem.

Wreszcie ostatnia rozprawa toczyła się przeciwko K. Rożkowi, który skradł H. Trojanowskiej kasetę żelazną z gotówką 31.000 mk. Po wywodach obrońcy trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał Rożka na 10 miesięcy z twardem łożem co miesiąc. We wszystkich rozprawach przewodniczył s. s. o. Fodoliński, wotowali s. s. o. Federowicz i Kraus, — oskarżał prok. Sozański.

MASOWA ROZPRAWA O DEZERCJĘ. Przed wojskowym sądem doraźnym rozpoczęły się masowe rozprawy przeciwko dezerterom, którzy zbiegli na Górny Śląsk, zostali przez tamtejsze władze aresztowani, a następnie wydani w ręce polskie. Dezerterzy przebywali przez dłuższy czas w barakach w Dąbiu pod Krakowem, gdzie specjalna komisja po zbadaniu ich stopnia winy, odstąpiła ich tutejszej prokuratorji wojskowej. Wczoraj trybunał doraźny rozpatrywał sprawy Tobjasza Kopelza, Józefa Goldberga, Moszka Kurzfelda, Izraela Brucknera, Izaaka Salzmanna, Moszka Białka, Mejera Kozłowskiego, Samula Hirschberga, Szmula Reitnera, Natana Muenza, Hila Mejera Woźnicy, Abrahama Stahla, Józefa Beigelmachera, Nusyna Gottlieba i Józefa Kużuszarza. Na początku rozprawy obrońcy zaznaczyli, że oskarżenie obwinionych nie kwalifikuje się do rozpatrywania przed sądem doraźnym, ponieważ czterdziestodniowy termin przygotowawczy do stawienia oskarżonego przed sądem doraźnym, przewidziany ustawą, już minął, — wreszcie, ponieważ sądy doraźne nad dezerterami, którzy zbiegli przed ogłoszeniem rozporządzenia i przebywali w Katowicach, a więc poza krajem, nie zostały w przepisany sposób ogłoszone. W dalszym ciągu obrońcy po umotywowaniu wniosków prosili o przekazanie spraw zwykłemu trybunałowi. Trybunał doraźny, przeprowadzając każdą sprawę osobno, badał okoliczności, podane przez obrońców i przychyliwszy się do ich wniosków, przekazał wszystkich 15 oskarżonych do postępowania zwyczajnego.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aresztowano w Podgórzu przy ul. Czarnieckiego niejaką Julję Rydoń, lat 19, pochodzącą z Ralbonia za kradzież 20.700 mk. w gotówce na szkodę Garusów w Częstochowie. Rydoniówna po dokonaniu kradzieży zbiegła z Krakowa.

Aresztowano Stanisława Czerlaka lat 30, czeladnika krawieckiego, poszukiwanego przez sąd w Ostrowie (Poznańskie) za kradzież.

Za współudział w kradzieży garderoby damskiej na

szkodę J. Zającz kowskiej, aresztowano krawcową Rozalję Galową.

Z kraju i ze świata.

JEN. HENRYS WYJEŻDŻA NA ODPOCZYNEK. — Tel. z Faryża: „Matin" donosi: Jenerał Henrys, szef wojskowej misji francuskiej w Polsce, prosił o pozwolenie powrotu do Paryża, a to w celu odpoczynku. Prośba podobno będzie uwzględniona. Jenerała zastąpiłby Niessel, obecny komendant 19 korpusu.

DANJA NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ. „Naród" donosi, że w Kopenhadze utworzył się komitet dla zbierania składek na polski Czerwony Krzyż. Na czele akcji stanęły przedstawicielki społeczeństwa duńskiego oraz żona posła polskiego w Danji p. Dzieduszycka.

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY W WARSZAWIE (Aleje Jerozolimskie Nr 80-80a) przystąpił do wydawania miesięcznika statystycznego. Obecnie ukazał się zeszyt 1 — 3 tomu I. Zeszyt zawiera szereg rozpraw naukowych, między innemi obszerną pracę dr A. Ciąglińskiego pt. „Zasady statystyki szpitalnej" (rzecz ta ukazała się również w oddzielnej odbitce). Dalej znajdujemy projekty organizacji poszczególnych działów statystyki, bibljografję, kronikę.

Część druga, Biuletyn statystyczny, zawiera najnowsze dane z zakresu statystyki prasy, rolnictwa, stosunków robotniczych, statystyki cen, stosunków kredytowych i finansów, ponadto statystykę narodowościową b. dzielnicy pruskiej, terenów plebiscytowych i Śląska Cieszyńskiego.

Do zeszytu dołączono sprawozdanie z handlu zagranicznego w listopadzie i grudniu 1919 r., oraz projekt kwestjonarjusza spisu ludności.

ŚMIERĆ ZA ZDRADĘ STANU. Sąd polowy D. O. G. w Warszawie, jako sąd doraźny, zasądził wyrokiem z dnia 14 bm. szeregowca Mordkę Kałuckiego, oraz wyrokiem z dnia 13 bm. Ajzyka Inselserna za zbrodnię dezercji i zdradę stanu, obu na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyroki wykonano.

OCHOTNICZY PUŁK JAZDY W POZNANIU. Tel. z Poznania. Dnia 14 bm. odbyła się w Poznaniu na błoniach uroczystość wręczenia sztandaru, ufundowanego przez panie wielkopolskie, ochotniczemu pułkowi jazdy Mielżyńskiego. W uroczystości wzięli udział ze strony wojskowości jen. Raszewski i Grudzielski, korpus oficerski, przedstawiciele wojskowych misyj koalicyjnych, ze strony władz cywilnych minister b. dzielnicy pruskiej, wojewoda i grono urzędników. Po poświęceniu sztandaru i odebraniu go przez jen. Raszewskiego, który następnie wręczył go rotmistrzowi, a ten chorążemu, jen. wygłosił do żołnierzy krótką przemowę. Uroczystość zakończyła defilada wojskowa.

Z OKRĘGOWEGO KOMITETU GAZOCIĄGOWEGO W RZESZOWIE komunikują nam: Dnia 20 lipca br. odbyło się w rzeszowskiej sali Rady miejskiej posiedzenie okręgowego Komitetu gazociągowego dla budowy gazociągu z Męcinki przez Frysztak Strzyżów, Czudec, Rzeszów, Łańcut do Przeworska, z ewentualnem przedłużeniem go do Jarosławia. Na posiedzeniu tem ukonstytuował się okręgowy Komitet gazociągowy, poczem ustalono przyszłe postępowanie, celem wyjednania pozwolenia na budowę tego gazociągu, bądźto kosztem państwa, bądźteż kapitałem prywatnym, opartym na kooperatywie międzygminnej i interesowanych konsumentów. Następnie przystąpiono do wyboru ściślejszego Komitetu (wykonawczego), do którego zostali wybrani: jako prezes Andrzej Lubomirski, jako wiceprezes Jan Jędrzejowicz, dr Roman Krogulski i inż. Klaudjusz Angerman; jako członkowie: Czartoryski Witold, Danilewicz Konstanty, inż. Karol Gawron, Gumiński Jan, Hersz Jare, dr Hochfeld Wilhelm, dr Horein, Lisowiecki Marjan, Kapelusz-Kosecki Józef, inż. Kunstmann, Peszolt Rudolf, dr Namysłowski Jan, dr Michałowski Władysław, Szmigiel Antoni, inż. Sumper Adolf, Wołkowicki Kazimierz, zastępcy miast: Czudca, Przeworska i Strzyżowa, oraz zastępca ordynacji przeworskiej.

Wkońcu wybrano delegację, złożoną z pp. Angermana, Lubomirskiego, Michałowskiego i Szmigla, która osobiście interwenjować będzie w Sejmie i ministerstwie przemysłu i handlu.

HAKATYZM W WESTFALJI. „Polak Katowicki" donosi z Westfalji: Polacy tamtejsi narażeni są na wielkie prześladowania ze strony Niemców. W Hernc w Westfalji odbył się wielki niemiecki wiec demonstracyjny, na którym uchwalono rezolucję treści następującej: Domagamy się wypędzenia wszystkich emigrantów polskich przybyłych po rewolucji, szczególnie tych, którzy po wojnie odjechali do Polski i wrócili, żądamy utworzenia kontroli nad mieniem emigrantów, odpowiadającej kontroli polskiej nad emigrantami niemieckimi, żądamy obłożenia aresztem pieniędzy w polskich bankach i instytucjach oszczędnościowych obywateli polskich, jako zastawu za zatrzymanie dóbr niemieckich w Polsce, żądamy usunięcia napisów polskich na sklepach kupców polskich, żądamy zakazu umieszczania w oknach wystawowych orzełków polskich, żądamy zakazu noszenia czapek i oznak polskich, żądamy zaprowadzenia cenzury dla gazet polskich, od rządu zaś oczekujemy zakazu zebrań polskich, a szczególnie sokołów. Oczekujemy, że rząd wyda prawo, zakazujące Polakom urządzania pochodów i demonstracyj. Prócz powyżej wymienionych żądań domagamy się jak najenergiczniejszego zakazu tworzenia szkół polskich. Dziennik dodaje od siebie: „Jeżeliby rząd niemiecki zastosował się do tych żądań hakatystycznych, wtedy niech Niemcy pamiętają, że w obronie naszych rodaków stanie cała Polska, a rząd polski zmuszony będzie zastosować takie same represje wobec Niemców, mieszkających w Polsce, których przecież jest znacznie więcej, aniżeli Polaków w Westfalji".

MARSZ. PETAIN ŻENI SIĘ. Dzienniki paryskie donoszą o mającym się odbyć ślubie marszałka Petain.

KONGRES MATEMATYKÓW. W Strassburgu odbędzie się od 20 do 30 bm. kongres matematyków, w celu założenia międzynarodowego związku matematyków.

WYROK W PROCESIE MORDERCÓW TISZY. Węg. biuro kor. donosi: Sąd wojenny ogłosił dnia 15 bm. po południu wyrok w procesie przeciwko mordercom śp. Tiszy. Oskarżeni Stefan Dobo i Sztankowszky zostali skazani na śmierć przez powieszenie, Aleksander Huettner na 15 lat ciężkiego więzienia, a Eugenjusz Vago na trzy miesiące więzienia.

ZMARLI.

Stanisław Wajda, stały nauczyciel szkoły wydziałowej męskiej (XVI) im. Śniadeckiego, przeżywszy lat 54, zakończył wczoraj życie na anewryzm serca w czasie inauguracyjnego nabożeństwa szkolnego w kościele św. Piotra.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 16 bm.: „Kolombina" Krzywoszewskiego.
Piątek, 17 bm.: Koncert Egona Petriego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 16 bm.: „Chata za wsią".
Piątek, 17 bm.: „Za dawnych dobrych czasów".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek, 16 bm.: „Strażnik cnoty".
Piątek, 17 bm.: „Tajfun".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 16 bm.: „O czem dziewczęta marzą".

URZĘDNICY KANCELARYJNI Sądu apelacyjnego w Krakowie złożyli w Administracji »Nowej Reformy« 235 Mkp. 50 fen. na sieroty po poległych. 6560

ZARZĄD ŻUPY SOLNEJ W BOCHNI oznajmia, że wobec ponownego objęcia sprzedaży soli przez Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie, wstrzymaną została bezpośrednia sprzedaż soli z tegoż Zarządu. Ubiegający się o sól winni się nadal zwracać do »Puzappu«, Dział solny, w Warszawie, ulica Długa 42.

Naczelnik Zarządu żupy solnej
st. radca górniczy:
6405 Inżynier FR. MACKIEWICZ.

NAUCZYCIEL Z EGZAMINEM WYDZIAŁOWYM Z DRUGIEJ GRUPY potrzebny do szkoły ćwiczeń seminarjum męskiego w Białej (Małopolska). Pożądani bezżenni. Stała nominacja zapewniona. Zgłoszenia w Dyrekcji do dnia 30 b. m. 6406

POŻYCZKA PRZYMUSOWA A DOBROWOLNA. Ekspozytura Urzędu Propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy sejmowej z d. 16 lipca b. r., zostanie przeprowadzona pożyczka przymusowa, **która rozpocznie się zaraz po zakończeniu pożyczki dobrowolnej, to jest w październiku b. r.** Ministerstwo Skarbu ogłosiło już wysokość obciążenia obywateli pożyczką przymusową, podając dwie taryfy, jedną dla obliczenia pożyczki przymusowej na podstawie wartości majątku, a drugą na podstawie dochodu rocznego. Kto posiada majątek ruchomy lub nieruchomy, wartości ponad 36.000 Mkp, ten zostanie pociągnięty do pożyczki przymusowej. **Wartość majątku zostanie obliczona według wartości obecnej.**

Pożyczka przymusowa jest rentą państwową, której termin zwrotu nie jest bliżej określony, jest zatem rentą wieczną, a procent od niej wynosi 3 od sta.

Kto chce się uwolnić od pożyczki przymusowej, winien natychmiast złożyć odpowiednią kwotę dobrowolnie na pożyczkę długoterminową, gdyż na mocy ustawy z dnia 27 lutego b. r., pożyczka długoterminowa uwalnia od pożyczki przymusowej. Pożyczka długoterminowa jest znacznie korzystniejsza, niż pożyczka przymusowa, gdyż przynosić będzie 5 procent i będzie zwrotną w ciągu 45 lat, a nadto przy wprowadzeniu złotych polskich będzie liczona o 10 procent wyżej, niż będące w obiegu banknoty markowe.

Termin zakończenia subskrypcji pożyczki długoterminowej wyznaczyło Ministerstwo Skarbu na dzień 30 września b. r. i zapowiedziało, że przedłużenie terminu tego nie jest przewidziane.

Ekspozytura Urzędu Propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie zwraca uwagę ogółu na korzyści, płynące z pożyczki długoterminowej w stosunku do mającej niebawem nastąpić pożyczki przymusowej. Wszelkich wyjaśnień udziela Ekspozytura ustnie i pisemnie w swoim lokalu, Rynek główny 6, w godzinach urzędowych od 11 do 1 i od 4 do 5.

6387 Dyrektor: **Sikora.**

NA RZECZ K. O. P. otrzymało krakowskie Stowarzyszenie kupców na ręce Prezesa Rimlera od gremjum spedytorów i przewoźników kwotę **Mkp. 138.550**, dobrowolnie zebarne na obronę państwa, w szczególności złożyli:

1) »Polski Glob« 25.000 Mkp.
2) Józef I. Leinkauf 10.000 Mkp.
3) Polsko-Bałtyckie Tow. Transp. 5.000 Mkp.
4) H. Maendelsohn (Bernad Wachtel) 10.000 Mkp.
5) »Cracovia« 5.000 Mkp.
6) A. Stern 5.000 Mkp.
7) »Express« 1.000 Mkp.
8) »Pośpiech« 500 Mkp.
9) Maksymiljan Haubenstock 5.000 Mkp.
10) »Spedopol« 2.000 Mkp.
11) »Polonia« (Czermiński) 500 Mkp.
12) »Wawel«, Tow. przewozowe 50.000 Mkp.
13) »Fronta« 10.000 Mkp.
14) Fremder Leon 1.000 Mkp.
15) Friedner A. 100 Mkp.
16) Wilk Franciszek 100 Mkp.
17) Drzał Feliks 100 Mkp.
18) »Szybkość« 200 Mkp.
19) Rechul Bronisław 1.000 Mkp.
20) Jagło Stanisław 100 Mkp.
21) Spitzer Ernest 1.000 Mkp.
22) Beckman Eljasz 1.000 Mkp.
23) Fass Leon 1.000 Mkp.
24) Liebeskind Bernard 500 Mkp.
25) Weissenberg Salomon 500 Mkp.
26) Grynberg Juda 500 Mkp.
27) Goldberger i Redlich 300 Mkp.
28) »Furgon Krakowski« 400 Mkp.
29) Wyroba Franciszek 250 Mkp.
30) Żyła Bazyli 250 Mkp.
31) Liebeskind Helena 500 Mkp.
32) Preiss Leon 500 Mkp.
33) Rokosz Józef 250 Mkp.

Kwota ta została złożona w Miejskim Zakładzie Kredytowym do dyspozycji Komitetu Obrony Państwa. 6383

Teatr powszechny.

„DZIERŻAWCA Z OLESIOWA"
Komedja w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Nie przestała mieć uroku, dla szerszych zwłaszcza sfer naszej młodszej teatralnej publiczności, niezapomniana generacja pisarzy z przed lat 40. Jesteśmy świadkami jak falą powrotną święcą triumf u drugiego pokolenia Bliziński, Bałucki, Ruszkowski i Przybylski, jak sztuki ich wznawiane radują dzisiejszych widzów, budzą śmiech szczery i wywołują gorące oklaski. Widzimy jakiem powodzeniem cieszą się „Pan Damazy", „Grube ryby", „Mąż z grzeczności", „Wicek i Wacek".

Wznowiony w sobotę „Dzierżawca z Olesiowa" jest dalszem ogniwem tego łańcucha komedyj sielsko-szlacheckich, który tworzą „Państwo Wackowie" i „Dwór we Władkowicach", sztuki chwytające na ekran znikające już typy ziemiańskie i mieszczańskie, podstawiające zwierciadło obyczajowości naszej wsi, proste w rysunku ale ujmujące prostotą, prawdą i szczerością.

„Dzierżawca z Olesiowa" zajmuje w cyklu komedyj Przybylskiego jedno z najprzedniejszych miejsc. Prosta ale doskonale poprowadzona akcja, ciesie miły rodzajowy obrazek kłopotów młodego ziemianina Czerskiego, który zanim dopłynął do portu małżeńskiego ze swą miłuchną Ewcią, musiał przeżyć czyściec udręczeń sprowadzonych zazdrością sąsiada Zadorskiego, który niezręczne konkury Czerskiego zrozumiał jako zamach na cnotę swojej kochającej małżonki. Dobrze podpatrzona galerja figur ze świata ziemiańskiego uruchomiona na pierwszym i drugim planie komedji ożywia tło, bawi i wznawia wspomnienia dnia wczorajszego, tak pełnego beztroski a tak różnego od dni dzisiejszych.

To też słuchając komedji Przybylskiego, widz poddaje się całkowicie złudzeniu, zapomina o ciężkich przeżyciach czasu wojny i poi się czarem wsi i tych poczciwych swojskich przemiłych typów.

„Dzierżawcę z Olesiowa" przygotował Teatr powszechny z chwalebnym nakładem starania. Artyści grali z humorem i werwą w doskonałym tempie. Zwłaszcza kobiece role zasłużyły na pełne pochwały, które w pierwszym rzędzie zapisać trzeba paniom Morskiej i Czechowskiej za pełne wdzięku i szczerości postaci sióstr Zofji i Ewy. Pani Morska z każdą rolą wkupuje się coraz bardziej we względy publiczności, która wyróżnia ją i ceni bez zastrzeżeń. Pani Czechowska oddaje bardzo artystycznie akcent refleksyjny i uczuciowy, mając do rozporządzenia dużo doświadczenia scenicznego i rutyny. Kapitalną galerję plotkarek wiejskich w osobach Sabiny i Leoni Zadorskiej stworzyły panie Zimajer i Koszutska, a sekundowały im z właściwą sobie zamaszystością pp. Kolman i Krajewska. Wyborną figurę ekonoma dał p. Motyczyński. Bardzo sumienny pracownik sceny, doskonały w oddawaniu typów o dosadnych i wyrazistych rysach charakterystyki. Pp. Kolwas, Kliszewski i Sarnowski, każdy w swoim rodzaju stworzył postać dobrze podstawioną i indywidualnie pojętą.

W tytułowej roli Czerskiego, dzierżawcy z Olesiowa, p. Grolicki usiłował stanąć na wysokości odpowiedzialnego zadania, co mu się miejscami zupełnie dobrze udało. Przy pewnem opracowaniu techniki i wyrównania linji konturowej postaci p. Grolicki może w przyszłości liczyć na poważniejszy rezultat artystyczny. W. Pr.

Na Górnym Śląsku.

Bytom, 16 września (PAT). W ubiegłą niedzielę odbyły się na Górnym Śląsku **dwa zjazdy górnośląskich niemieckich socjalistów.** W Zabrzu zjechali się tak zwani socjaliści większości, którzy uchwalili walczyć wszelkiemi środkami **przeciwko odłączeniu Śląska od Niemiec.** W Gliwicach obradowała delegacja socjalistów niezależnych. Mimo niedawnych ponurych rewelacyj Dittmanna o rozpaczliwych stosunkach robotników bolszewickich w Rosji, **zjazd w Gliwicach oświadczył się olbrzymią większością głosów za przystąpieniem do trzeciej międzynarodówki z siedzibą w Moskwie.** Według informacyj wiarogodnych, w zjeździe w Gliwicach **brali też udział delegaci sowietów rosyjskich i komuniści z Zagłębia Dąbrowskiego.**

Strajk robotników portowych w Gdańsku.

Gdańsk, 16 września. (PAT). Onegdaj przed południem tutejsi robotnicy portowi, zatrudnieni wyładowaniem amunicji dla Polski, zastrajkowali, domagając się zamiast dotychczasowych 60 marek niemieckich dziennie, 100 marek. Komisja polska, nie chcąc dopuścić do przerwania pracy, zaproponowała robotnikom 80 marek przy równoczesnem zmniejszeniu dnia roboczego do 6 godzin. W zamian za to pracowałaby druga partja robotników następne sześć godzin. Robotnicy gdańscy na propozycję tę się nie zgodzili. W sprawie powyższej interwenjował zastępca nieobecnego Reginalda Towera pułkownik Stratt, który zagroził robotnikom, że jeżeli w najbliższych godzinach nie przystąpią do pracy, poleci wyładowanie amunicji wojskim koalicyjnym.

Dymisja gabinetu czeskiego

Praga, 15 września (PAT). O godz. 2 popołudniu w myśl uchwały Rady ministrów udał się minister spraw zagranicznych Benesz do prezydenta rzeczypospolitej i wręczył mu **prośbę całego gabinetu o dymisję.**

Dzienniki donoszą, że misja utworzenia gabinetu urzędniczego powierzoną będzie podsekretarzowi stanu w prezydjum rady ministrów Szamalowi.

Przesilenie wśród socjalistów czeskich

Praga, 16 września (PAT). Najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego jest obok zapowiedzianej dymisji ministrów socjalno-demokratycznych i agrarnych, **uchwała konferencji socjalno-demokratycznej, na mocy której komuniści zostaną z partji wykluczeni.** Między socjalną demokracją a komunistami, jak to jest powiedziane w rezolucji, istnieją tak głębokie różnice, że zarząd partji widzi się zmuszony do oświadczenia, że zwolennicy komunizmu nie mogą pozostać dłużej członkami partji socjalno-demokratycznej. Dalsza uchwała zarządu partji socjalno-demokratycznej odnosi się do **odroczenia kongresu partyjnego** do końca grudnia. »Venkov« sądzi, że **obecnie tworzy się w Czechach automatycznie samodzielna partja komunistyczna.** Ponieważ z 72 posłów socjalistycznych, tylko 22 podpisało manifestację komunistyczną, a z tej liczby 15 członków. Dziennik domaga się rychłego rozpisania nowych wyborów celem wyklarowania sytuacji.

Różne wiadomości polityczne.

„Venkov" dowiaduje się, że dyplomata rumuński Take Jonescu przybędzie w najbliższym czasie do Pragi w charakterze politycznym.

Donoszą z Paryża: Bułgarski premjer Stambuliński udaje się do Wiednia, a następnie do Pragi.

Dzienniki paryskie zaczynają się zajmować sytuacją, powstałą skutkiem stanu zdrowia Deschanela. Twierdzą one, że spodziewane wyzdrowienie **nie nastąpiło.** Kilka dzienników wyraża zdanie, że jakkolwiek sympatyczną jest osobistość prezydenta Deschanela i szczerem jest ogólne życzenie, aby mógł swój mandat dalej wykonywać, to jednak obecna niepewność jest fatalna i musi się zakończyć. Wszelkie pisma podkreślają szczególnie posiedzenie rady ministrów, które się odbędzie w piątek po powrocie Milleranda. „Figaro" twierdzi, że Deschanel jest zdania, iż nie będzie mógł już dłużej swojego stanowiska wykonywać i kończy uwagą, że jedynie pewnem jest, iż ustąpienia Deschanela jest kwestją niewielu dni i że zwołanie zgromadzenia narodowego nastąpi w najkrótszym czasie.

Poseł belgijski podpisał na Quay d'Orsay zawarcie konwencji militarnej francusko-belgijskiej. Konwencja zatem wchodzi w życie.

Rzym, 16 września (Havasa). Dzienniki, omawiając sytuację społeczną, oświadczają, że **chodzi o przeprowadzenie zasady kontroli Syndykatów robotniczych nad fabrykami.** Rokowania między robotnikami a właścicielami fabryk będą dotyczyły tego punktu.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 15 września 1920.

		Waluta markowa ofiar.	żąd.
4% listy zast. Banku kraj.		93'—	95'—
	Transakcja	93'50	93'75
Polskie Tow. Landlowe		400'—	450'—
	Transakcja		420'—
Zieleniewski		1525'—	1625'—
	Transakcja		1550'—
„Górka" fabryka cementu		1550'—	1650'—
	Transakcja		1590'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		3500'—	3800'—
	Transakcja	3680'—	3700'—
Polska Nafta		1200'—	1300'—
	Transakcja	1240'—	1285'—
„Oikos" T. A.		—'—	—'—
	Transakcja		2675'—

WIEDEŃSKA GIEŁDA z 15 września: Renta majowa 94'25, austrjacka renta koronowa 94, renta lutowa 94'25, węgierska renta koronowa 103, losy tureckie 2199, priorytety kolei południowej 1348, Anglobank 880, Bankverein 830, Boderkredit 1880, austrjacki zakład kredytowy 990, Bank depozytowy 800, Laenderbank 1140, Merkury 861, Unionbank 857, Bank obrotowy 669, Zivnostenska 1700, kolej północna 13.350, kolej lwowsko-czerniowiecka 2140, koleje austrjackie 3770, Alpiny 4130, Berg und Huetten 11.300, Krupp 1600, Poldi Huette 2650, Prager Eisen 7900, Rima 3501, Skoda 2440, Zieleniewski 1700, Apollo 5900, Fanto 29.400, Galicyjskie Karpaty 15.830, Galicja 23.000.

WIEDEŃSKIE KURSA DEWIZ z 15 września: Amsterdam 8000, Berlin 503'50, Bukareszt —, Zurych 4100, Chrystjanja 3760, Kopenhaga 3700, Sztokholm 51'50, marki niemieckie 491'50, lei 515, lewy 380, szwajcarskie noty 4075, francuskie 1700, włoskie 1090, angielskie 850, dolary 215, ruble 280.

SZWAJCARSKIE KURSA POCZĄTKOWE DEWIZ z 15 września: Berlin 11, Nowy York 620, Medjolan 25'50, Praga 9'15, Zagrzeb 5'25, Budapeszt 2'25, Wiedeń 2'12½, austrjackie korony 2'50.

SZWAJCARSKIE DEWIZY z 15 września: Berlin 10'60, Holandja [illegible], Nowy York 624, Londyn 21'65, Paryż 40'65, Medjolan 25'30, Bruksela 43'30, Kopenhaga 85, Sztokholm 125'50, Chrystjanja 85'50, Madryt 90, Buenos Aires 230, Praga 9, Belgrad 21'25, Zagrzeb 640, Budapeszt 2'30, Warszawa —, Wiedeń 2'57½, austrjackie korony stemplowane 2'69.

CENY MONET ZŁOTYCH I SREBRNYCH. Polska krajowa Kasa pożyczkowa nabywa monety złote i srebrne obce po następujących cenach: za 1 rubel w złocie 93 mk., w srebrze 60 mk., za 1 rubel biletem 12 mk., za 1 markę niemiecką w złocie 43½, w srebrze 15½, za koronę austrjacką w złocie 37 mk., w srebrze 13½ mk., za frank w złocie 35 mk., w srebrze 13½. Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa polska krajowa Kasa pożyczkowa po cenach odpowiadających ich wartości kruszcu w stosunku do monet wyżej przytoczonych.

WYMIANA ŚWIADECTW POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo skarbu komunikuje: Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że w początkach października br. rozpocznie się wymiana świadectw tymczasowych 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 na oryginalne obligacje tej pożyczki wraz z arkuszem kuponowym, przyczem wymiana świadectw tymczasowych może się odbywać tylko w instytucjach, w których zostały nabyte świadectwa, żądający podnieść należne procenty od tej pożyczki od 1 kwietnia do 1 października. Po 1 październiku przed otrzymaniem obligacyj będą mogli to uskutecznić na mocy przedstawionego świadectwa tymczasowego, w instytucjach, które świadectwa wydały. Świadectwa tymczasowe wydane przez instytucje czasowo ewakuowane, należy przedstawić do wypłaty procentów w oddziale P. K. K. P. Świadectwa, od których procenty zostaną wypłacone, będą na odwrocie odpowiednio ostemplowane, wydane za nie obligacje będą miały pierwszy kupon płatny 1 kwietnia 1921.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY WĘGIERSKI. Węg. biuro kor. donosi: Cyfry preliminarza budżetowego, wniesionego na onegdajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego opiewają: dochody zwykłe 8809 miljonów, nadzwyczajne dochody 1711 miljonów, wydatki zwykłe 8434 miljonów nadzwyczajne 10773 miljonów koron.

ZAMKNIĘCIE GRANICY RUMUŃSKIEJ. Tel. z Bukaresztu: Celem zapobieżenia przemytnictwu banknotów rublowych w czasie wykupna tychże banknotów, zostało zamknięcie granicy przedłużone aż do 25 września. Przewóz towarów i przewóz osób dozwolone są tylko w Konstanzy i Temeszwarze, w innych miejscowościach tylko za specjalnem pozwoleniem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Stanisław Wajda

nauczyciel XVI. Szkoły wydziałowej im. Jana Śniadeckiego

przeżywszy lat 56, zmarł nagle dnia 15 września 1920 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Dr Walenty Staniszewski

em. Dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa, b. Prezes Związ. Małop. Kas Oszczędności, Starszy Radca Jen. Prokuratorii Rz. P., b. Wiceprezydent miasta Krakowa, b. Poseł na Sejm i do Rady Państwa i t. d.

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14-go września 1920 r.

Kasa Oszczędności m. Krakowa zaprasza do wzięcia udziału w obrzędzie pogrzebowym, który odbędzie się w piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 6 popołudniu z kaplicy cmentarnej do grobowca rodzinnego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 8 rano w kościele parafjalnym św. Krzyża.

†

Emil Czepielewski

em. Radca Dworu
kierownik Starostwa w Stryju

przeżywszy lat 67, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15 września 1920 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 3 popołudniu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Z JANIGÓW

Kazimiera Czarnecka

żona starszego inspektora kolei polskich wskutek nieszczęśliwego wypadku, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 15 września 1920 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 5 popołudniu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 20 b. m., o godzinie 8 i pół rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Z MARKUSFELDÓW

Regina Besskuerowa

po krótkich a ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 13 września 1920 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim nastąpi we czwartek, dnia 16 września b. r., o godzinie 4 popołudniu.

Na ten smutny obrzęd w głębokim pogrążone żalu dzieci i rodzina zapraszają Krewnych i Życzliwych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy FRANC. NOWIŃSKIEGO Spadkobiercy, ulica Mikołajska L. 12.

†

Zuleńka

najukochańsza córeczka
MICHAŁÓW SADOWSKICH
urodzona 6 grudnia 1919 roku, zmarła 10 września 1920 roku w Łękawicy, o czem zawiadamiają
stroskani rodzice.

Młody człowiek mający 3½-letnią praktykę w przemyśle drzewnym, obznajomiony z pracą biurową, prowadzeniem kasy i manipulacją na tartaku, obejmie odpowiednią posadę, najchętniej w Krakowie lub okolicy. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **O. K.** 6376 1 2

Chłopca lub panienki

do praktyki biurowej, posyłek na pocztę i księgań, poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia. Honorarjum według umowy. Zgłoszenia osobiste z ojcem lub matką, codziennie od godz. 10–12 i od 4—6 w kancelarji kursów, ul. Karmelicka 56, II p. 6373

Gospodarstwa rybnego

w Małopolsce poszukuję do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod **E. 10** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6380

Lokomobilę

przewoźną, Umrath, Praga, 35 HP. i 6 atm., kompletną, do natychmiastowego użycia, sprzeda W. Frydman, Kraków, ul. Łobzowska 12. 6386 1 2

Koncypienta

ze substytucją na pół dnia poszukuje Dr Lauer, Kraków, ul. Grodzka 33. 6371 1 3

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. l. 22.
System lekcyjowy i pisemny.
6053 0 10

Młode małżeństwo

bezdzietne, poszukuje miejsca we dworze na ordynarję: mąż jako stangret, a żona jako kucharka. Zgłoszenia pod **„Uczciwość"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 6288 2 2

Mieszkania

do wynajęcia na zimę z całem utrzymaniem w pierwszorzędnej willi murowanej w Krynicy. Zgłoszenia bezzwłoczne: Krynica, „Willa Siedlisko". 6279 3 5

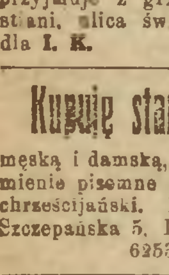
Lekcyj

języka francuskiego po 12 mk za godz. lub za obiady, udziela rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Christiani, ulica św. Krzyża 7, I p., dla **I. K.** 6260 5 0

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 6253 3 20

WODA SODOWA.



Syfonów, maszyn do wytwarzania wody sodowej, **aparatów** do napełniania, **flaszek** syfonowych, **lemoniadek** po cenach fabrycznych dostarcza natychmiast Spółka z ogran. odpowiedz.
KAROL SCHOPPER
6166 **Biała-Bielsko.** 2 3

MYDŁO

do prania, pełnoprocentowe, tylko hurtownie, poleca po cenach bardzo przystępnych firma **S. Binzer,** Dom rolniczo handlowy, Kraków, ul. Bździwiłłowska 15, telef. 1419. 6217 2 6

Salmiak

do dzwonków, poleca
L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 25, telef. 1595.
6165 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 5961 16 20

Folwark

w środkowej Małopolsce, około 250 morgów roli, łąk, z budynkami murowanemi, inwentarzami i zbiorami zaraz do sprzedania Polakowi, katolikowi. — Pośrednictwo niedopuszczalne. — Zgłoszenia: Gawroński, Pruchnik. 6324 2 3

Optyk
T. Armatys
Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.
sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje **szkła** różnych kombinacyj.
9714 6 6

Do sprzedania kredens salonowy, duży i mały. Wiadomość: ul. Wielopole 14, w podwórzu, u stolarza. 6350 2 3

Nauczycielka rutynowana poszukuje posady do dzieci młodszych. Przygotowuje do gimnazjum. Obejmie zarząd domu. Sieraatówna, Zakopane, ul. Kasprusie l. 24. 6351 2 2

Pończochy dziecięce

Nr 10	35 Mk.	
„ 9	35 „	Stopy do pończoch
„ 8	30 „	nadeszły!!
„ 7	30 „	
„ 6	28 „	
„ 5	26 „	6354 2 2

poleca
J. Cancarczyk, Kraków, ulica Mikołajska, l. 16.

Cebuli

kapusty, ziemniaków, buraków, czosnku i owoców dostarcza w różnych ilościach Kółko rolnicze w Babicy, powiat Czudec. 6149 2 2

Kupię

nasiadówkę. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„A. B."** 6357 2 2

LIGIA

cudowny krem usuwa piegi oraz wszelkie nieczystości skóry, nadaje twarzy aksamitną gładkość.
Zakład kosmetyczny Franc. Badziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3. 6061

Maszynista

obznajomiony z prowadzeniem i montowaniem maszyn tartacznych, przy trzechgatrowym tartaku, poszukiwany. — Zgłoszenia i odpisy świadectw pod adresem: Polskie Towarzystwo handlowe, oddział drzewny, Kraków, ul. Sławkowska 1. 6325 2 3

Kupuje garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 6333 3 20

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 3 0

Serdaki zakopiańskie, Płaszczyki futrzane dla dzieci do 2 lat
poleca 6381
POLSKI SKŁAD FUTER, Kraków, Rynek 11, w podwórzu.

MASZYNY DO PISANIA

rachowania i powielania ma na składzie, oraz przybory i części składane, wstążki, kalki, farby, papier woskowy, gumy do wycierania

ZAKŁAD MECHANICZNY

dla naprawy i rekonstrukcji maszyn biurowych
Kazimierz Blicharski, Kraków, Florjańska 32.
2434 — Telefon — 2434. 6138 7 10

Zjednoczone Zakłady krawieckie strojów damskich

Amalja Stein	**Wojciech Pietruszka**
Lwów	**Kraków**
ul. Akademicka L. 11	**ul. Szczepańska L. 7**

zawiadamiają
że prowadzą swe pracownie angielską i francuską we wspólnych lokalach.
Dziękując za dotychczasowe poparcie, polecają się nadal łaskawym względom P. T. Klijenteli.
6378 1 3 **A. Stein. W. Pietruszka.**

Buchaltera-korespondenta

(szefa biura), obeznanego z buchalterją przemysłową poszukuje się. — Język polski i niemiecki w słowie i piśmie wymagany. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Warunki oraz referencje pod **„Buchalter"** do Biura reklamy „Prasa", Kraków, ul. Karmelicka 16. 6307 3 3

Dla przyjezdnych w Poznaniu

pokoje z kompletnem, nowoczesnem urządzeniem »Pension«, we willi, w otoczeniu parku, w bliskości kolei, tuż przy Akademji, ulica Wały Wazów L. 24. Właściciel: Michalik Jan, były właściciel cukierni »Zielony Balonik« i fabryki czekolady w Krakowie.
6229 3 5

NACZYNIA FAJANSOWE

codziennego użytku, jako to: talerze, miski, kubki, spodki, czarki, dzbanki i t. p. w ładunkach wagonowych i pojedynczych
po cenach ściśle fabrycznych 5488 2 2
poleca
Kujawska Spółka rolniczo-handlowa
z ogr. odp.
w Warszawie, ulica Śto-Krzyska L. 20.

Zawiadamiamy uprzejmie naszych P. T. Akcjonarjuszy, że niepodjęte dotychczas akcje I. i II. emisji będzie wydawać za poprzedniem listownem zawiadomieniem kasa naszego Towarzystwa wyłącznie tylko każdej soboty w godzinach przedpołudniowych.

Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych
„TEPEGE" S. A. w Krakowie, ul. Straszewskiego 27.
6331

SPÓŁKA FAKTUROWA w Krakowie

zawiadamia swoich P. T. Członków, że wypłaca od udziałów za rok 1919 8% dywidendy.
Subskrypcję pożyczki „Odrodzenia" przyjmuje do dnia 30 września 1920 r.
6169

„MOTOR" Kraków-Dębniki, ul. Barska 12, telef. 153

wykonuje

naprawy samochodów

w największych w kraju i nowocześnie urządzonych warsztatach. 6058 5 5

Kursa wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie

otwierają 1 października rok szkolny z nowym wydziałem pedagogicznym, kształcącym zawodowe nauczycielki. Jak dawniej, kursa: literacki, gospodarczy, artystyczny. Karmelicka 32, II p. 6335 2 3

Gumy amerykańskiej

na podwiązki, 2 cm. szerokiej
tylko hurtownie
dostarcza natychmiast po cenach umiarkowanych
Jakób Nieder
Rzeszów — Rynek 6274 4 10

MYDŁO

do prania, niedoścignione w swej dobroci, nabyć można hurtownie tylko
6372 w Domu importowym 1 5
BRACIA ROLNICCY
Kraków, ulica św. Jana L. 3.

POWIELARNIA KRAKOWSKA

ZAKŁAD PISANIA NA MASZYNACH I POWIELANIA
W KRAKOWIE, ULICA GOŁĘBIA L. 3
po przerwie wakacyjnej **otwarta.**
5912 3 3

Esencje i barwiki

dla wyrobu wódek, lemoniad oraz wyrobów cukierniczych
sprzedaje po najtańszych cenach w każdej ilości
„KRAKUS" Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych T. A.
w Krakowie, XXII., Zabłocie. 6305 3 3

Zarobek dla inwalidów!

Kupujemy każdą ilość jarzębiny i tarek. Zebrane jagody należy dostarczać do firmy 6308 3 3
„Krakus" **Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych T.A. Kraków, XXII., Zabłocie.**

Drzewo opałowe

suche, twarde i miękkie, rąbane, z natychmiastową dostawą, poleca po najtańszych cenach firma
Grabowski, Kraków, Starowiślna 83.
Filja oraz biuro zamawiań: **ulica Jagiellońska 11.**
Telefon Nr 10. 5481 5 5 **Telefon Nr 10.**

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione
BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

Leśnik Polski.

Leśnicy polscy odczuwają od dawna brak praktycznego, treściwego i zwięzłego podręcznika kieszonkowego, któryby mógł w zupełności zastąpić używane dotąd wyłącznie obce kalendarze. Mimo trudnych obecnych warunków udało się doprowadzić do skutku wydanie kalendarza leśniczego p. t.: »Leśnik Polski«, który został zredagowany przez komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, autorami zaś poszczególnych artykułów są pierwszorzędni znawcy leśnictwa. Obejmuje on wszystkie w życiu praktycznem niezbędne tablice, dotyczące daty i wiadomości ze wszelkich działów gospodarstwa lasowego, a szczególnie mnóstwo tablic i wzorów do obliczania pomiaru drzew i drzewostanów, tablice dotyczące hodowli lasu, kosztów rozsadników, tabele do zużytkowania lasu i przemysłu tartacznego, daty do inżynierji leśnej, łowiectwa, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa i t. d. »Leśnik Polski«, wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, ozdobiony rysunkami i kolorowemi tabelami, oprawny, kosztuje 120 Mk p. — do nabycia w każdej księgarni lub wprost w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. 5653

DO SPRZEDANIA:

kamienice: w Rynku, przy ulicach Felicjanek, Rynku Kleparz ze sklepami bramą wjazd wą. ¼ morga obszaru, Karmelickiej, Batorego Czystej, św. Gertrudy, alei Słowackiego, Tarłowskiej, placu Matejki Chodkiewicza z ogrodem, w Podgórzu przy ulicy Dąbrówki i Traugutta we Lwowie ze sklepami z centralnem ogrzewaniem nowa, realności z ogrodami; **cegielnia** z budynkami 23 morgi pola przy Krakowie i koło Wieliczki; **2 kamienice** IV p. w Poznaniu na zamianę w Krakowie; **folwarki** w Królestwie 300 morgów, koło Krakowa 125, 200, 300 morgów. — Zgłoszenia: **Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 6367 1 3

Wiesław Szajdakowski i S-ka

Kraków, ulica Szczepańska L. 11
polecają: 6175 3 3
pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki, sznurowadła, nici, jedwabie do szycia. Wielki wybór guzików.
Dla Kółek rolniczych większy opust.

Do sprzedaży.

Majątek ziemski, 860 morgów dobrej roli, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, okazałemi budynkami, w bliskości kolei, cena 5 miljonów Mk. Gospodarstwo, 84 morgi pszennej gleby, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, budynkiem mieszkalnym, z ogrodem i sadem oraz budynkami gospodarczemi, w dobrym stanie, przy stacji kolejowej cena 320.000 Mk. Dwie komfortowe 3-piętrowe kamienice, obok siebie stojące w centrum miasta Gniezna, cena półtora miljona Mk. wpłata 600.000 Mk. Kilka większych kamienic w cenie od 200.000 do 1,000.000 Mk, jakoteż mniejsze gospodarstwa, domy i wille w mniejszych miasteczkach w okolicy Gniezna, oferuje

Bank Komisowo-handlowy w Gnieźnie, ul. Chrobrego 6

Na odpowiedź listowną uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na list polecony. 6348 2 2

Zaszczytnie znany
ZAKŁAD REPRODUKCJI ARTYSTYCZNO-FOTOMECHANICZNEJ
„ZORZA"
w Krakowie — ulica św. Krzyża L. 7
Telefon 1238. Telefon 1238.
pod kierunkiem p. Zygmunta Gottlieba, artysty-malarza i znanego fachowca, zawiadamia, że **zakład jest czynny** i wykonywa wszelkiego rodzaju
klisze do druku
(specyalność: klisze barwne) szybko i **tylko w pierwszorzędnej jakości.** 5871 2 2

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na przepuklinę.

Każdą, choćby najstarszą **przepuklinę,** nawet gdy **operacja,** ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie, po osobistem przedstawieniu się, bez boleści i skutecznie bandażami nowego, patentowanego wynalazku mego i **prof. dra Rashai'a** (dyrektora szpitala św. Szczepana i prof. docenta w Budapeszcie). 6168
Wielki skład modnej ortopedji i protez.
Dla pań damska obsługa. Patenty we wszystkich państwach.
M. Tillemann, Kraków, ul. Starowiślna 36.

ZIEMNIAKI

wagonami poleca 5954 4 4
KUJAWSKA SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 20.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujaki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 45 0
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu

w Rzeszowie
zakupi większą ilość drzewa opałowego twardego, sągowego, loco stacja załadowcza. Oferty proszę wnosić pod powyższym adresem.
6079 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.